Nr. 289. Wtorek, 20 Grudnia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.—Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyą przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Łyczakowskiej, na I. piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej" pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, zawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 stycznia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 18 grudnia 1887 r., l. 12.926/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości względem przydzielenia miejscowości Pokropiwna do okręgu c. k. sądu powiatowego miejs. deleg. i sądu obwodowego w Tarnopolu.

Za c. k. Namiestnika
Loebl.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 grudnia 1887 r., l. 19.593, dotyczące przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Pokropiwna do okręgu sądu powiatowego miejs. del. w Tarnopolu w Galicyi.

Na podstawie ustawy z 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 dz. p. p. zostają gmina i obszar dworski Pokropiwna z okręgu c. k. sądu powiatowego Kozowa i okręgu sądu obwodowego Brzeżany wyłączone i do okręgu sądu powiatowego miej. deleg. i sądu obwodowego w Tarnopolu przydzielone.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z 1 stycznia 1888 roku.

Prażak m. p.

Obwieszczenie.

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 18 grudnia 1887 r., l. 12.926/pr., względem wyłączenia miejscowości Pokropiwny z okręgu c. k. starostwa w Brzeżanach i przyłączenia jej do okręgu c. k. starostwa w Tarnopolu.

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1887 r., l. 4.594, zostają gmina i obszar dworski Pokropiwna z okręgu c. k. starostwa w Brzeżanach wyłączone i do okręgu c. k. starostwa w Tarnopolu wcielone.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1888 r.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Za c. k. Namiestnika:
Loebl.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 grudnia.

Przemówienie króla Milana do członków skupczyny serbskiej, przybyłej *in corpore*, celem wręczenia mu adresu, uchwalonego w odpowiedzi na orędzie tronowe, wywołało nietylko w samej Serbii, lecz i za granicą, a przedewszystkiem w Austro-Węgrzech, silne i z wielu względów usprawiedliwione wrażenie. Mowa królewska była w pierwszym rzędzie skarceniem tych skrajno-radykalnych i liberalnych żywiołów parlamentarnych, które chciały użyć adresu do potępienia tego wszystkiego, co się stało za poprzedniego gabinetu, i wynurzenia daleko idących życzeń poprzedniej opozycyi. Eksmetropolita Michał, którego stosunki ze stronnictwem panslawistycznem zbyt dobrze są znane, należy do ulubionych postaci pewnych polityków serbskich, i oni to poruszywszy wszystkie możliwe sprężyny, celem rehabilitowania tego dostojnika kościelnego, mieli ochotę dania takim uczuciom wyrazu

---

117)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVII.

Średniowieczne wesela.

(Ciąg dalszy.)

Natenczas Kundrat przybrał minę poważną i odpowiedział mu:

— Cóż panie Sztecher, człowiek i ze złych rzeczy się śmieje, kiedy nie może ich zmienić. Już to rycerstwo tak w pychę urosło, że nas nie ma ani za Boże stworzenie. Borykałem ja się z nimi, ile sił mi starczyło, ale widząc, żem jest sam jeden i że nie dam im rady, dałem im pokój — a teraz się śmieję z tych, co ich jeszcze proszą, aby im kołki ciosali na głowie.

— Tyś się z nimi borykał? — rzekł Sztecher, — nie wiem zaprawdę o co, chyba że o jaką podwikę — a i to jeszcze kwestya, czy ta podwika była warta tych guzów, coś je za nią otrzymał. Aleś się o prawa tego stanu, do którego należysz, z nikim nie borykał, bobym był przecie o tem coś wiedział....

— Już jaktambądź, przerwał mu Kundrat, trochę skonfundowany, — wzięli nas za łeb i koniec, a teraz już tak dokazują, że człowieka śmiech zbiera z samego żalu.

A na to Sztecher:

— Za łeb nas wzięli, to prawda. Ale kto temu winien? Oto tacy ludzie, jak ty i ci, którym służyłeś i jeszcze służysz. Wasza-to wina, żeście tak nisko upadli, że kto tylko nogę podniesie, ten, choćby nie chciał, musi wam na kark nastąpić. Nie mówię o dawnych czasach, kiedy-to miasta używały wielkiego znaczenia, kiedy miały swe armie i floty i nikt nie śmiał nastąpić na ich swobody i prawa, bo ich walecznie broniły na lądzie i na morzu. Aleć jeszcze za mojej pamięci byliśmy czemś w tem polskiem Królestwie. Kiedy Królowa Jadwiga zabrała Lwów po raz wtóry i przyłączyła do Polski, to Władysław Jagiełło prawie jak równy z równym z nami traktował. Potwierdził miastom dawne ich przywileje, jeszcze i nowych im dodał, hojnie opatrzył kościoły, szkoły, szpitale, bursy i kolegiaty, mieszczan miał sobie na równi ze szlachtą i sam obydwiema rękami pomagał, ażeby miasta się podnosiły w bogactwach a utrzymywały w swych prawach. Tak samo było jeszcze za jego starszego syna i jakiś czas nawet za Kazimierza — a dlaczego? Oto bo mieszczanie strzegli pilnie praw swoich, trzymając wiernie z koroną, służyli jej za hamulec przeciwko wybujaniu rycerstwa a swoją nauką, pracą, bogactwem i godnością swych obyczajów zasługiwali na poszanowanie. Wolno im było wtedy razem ze szlachtą zasiadać na konwokacyach i zjazdach, radzili spólnie o dobru tego królestwa i podpisywali traktaty z sąsiedniemi mocarstwy, i nikt by był im nie bronił, gdyby się byli w tem pilnowali, stawać *viritim* na sejmikach i wysyłać swoich delegatów na sejmy. A jakeście wy się w tem pilnowali? Oto zamiast pozostać tem, czem byli wasi ojcowie i czem sami jesteście, i zamiast bronić praw waszych mieszczańskich, usunęliście się z tej areny, na której mogliście być samymi sobą, a natomiast ugiliście się przed przewagą rycerstwa i zaczęliście się wpraszać pod ich sztandary i znaki, wolac być ostatnimi pod ich znakami, niżeli pierwszymi pomiędzy sobą. Każdy stan w społeczności takiego zażywa losu, jaki sam sobie zgotował i na jaki zasłużył. Cóż się więc stało? Oto, kiedyście sami się wykluczyli z konwokacyi i sejmów, teraz oni was wykluczyli od Biskupstw, od koronnych i ziemskich urzędów a nawet już od własności dóbr ziemskich. A za to, że im stopy jak psy liżecie, macie też swoje nagrody: który sobie u nich wyżebrze szlachectwo, tego w pierwszej wojnie poszlą na zguhę, abyście poganie powiesili na palu — a któremu się zachce ze szlachcianką ożenić, to mu ją dadzą, ale taką, co już wszyscy diabli się z nią żenili i której też sam diabeł nie upilnuje. I Waśćbyś zrobił daleko lepiej, gdybyś swojej żony pilnował, zamiast puszczać bąki pod nos poczciwym ludziom, jako się ze szlachtą o prawa mieszczańskie borykasz!

Kundrat bardzo nisko opuścił nosa na takie surowe kazanie, lecz rad, że może rozmowę odwrócić do innego przedmiotu, zawołał wesoło:

— Jużtam co do pilnowania żony, to Kundrat nie głupi. Mojej żonie dopóki była wdową, zazdrośne sąsiadki czasem jaką łatkę przypięły, ale odkąd jest moją, jest mało nie lepiej jak święta, krokiem się z domu bezemnie nie ruszy, bo też, pomiędzy nami mówiąc, i ja jej ani na chwilę z oka nie spuszczam.

Tu stary Sztecher spojrzał na niego z wyraźną pogardą i rzekł:

— A toś się już chyba na te tańce rycerskie tak zagapił, żeś oślepł. Bo kiedym tu szedł po schodach — a jest już temu dobre dwie godziny, — tom widział na własne oczy, jako Imć pani Pachna, ramie w ramie z tym francuskim rycerzem, co zabił Frąca, właśnie zbiegała ze schodów i z nim gdzieś zniknęła na rynku.

— Moja żona? — zawołał Kundrat, rumieniąc się jak burak, — anoż dopieroco tańcowała w drugiej komnacie.

— Może jeszcze i teraz tańcuje, jeno nie tutaj w ratuszu, — rzekł Sztecher i od wrócił się do niego plecyma.

Kundrat skoczył pomiędzy tańcujących, ażeby żony poszukać, bo przecież Sztecherowi nie wierzył. Ale w głębi swojego serca i Pachnie nie wierzył — i niezmiernie się tem zniepokoił. Wprawdzie, według jego przekonań adulterium po ślubie nie było zbrodnia tak monstrualnie niezwykłą, jak przed ślubem: ale niechby się to stało komu innemu, nie jemu. Kundrat biegał jak raca po wszystkich komnatach, rostrącał ludzi, we wszystkie kąty zaglądał, niektórych nawet zapytywał o żonę, — ale wszystkie naprożno: Pachny niet. Czekajcie szelmy! — mówił do siebie, sapiąc jak miech, — jak was złapię, obaczycie, jaką kurtę wam skroję! przecie mam prawo za sobą! — I to mówiąc, wypadł jak strzała do sieni, zabębnił nogami po schodach, jak gdyby mu kto na pierwszym schodzie dał butem kowanym w krzyż pacierzowy, przeleciał przez sień na dole i wybiegł na rynek: ale tam stanął. Na rynku było ciemno jak w garnku a rynek miał cztery rogi: diabeł sam wie, w którą stronę za nimi uderzyć. Tak stał, właśnie jak gdyby mu kto oczy zawiązał — i stał, nie jak posąg zazdrości, ale jak głupi Kundrat, który znów wpadł w rycerską połapkę: kipiało w nim wewnątrz jak w kotle, gniewał się okrutnie, zaciskał pięście przeciwko całemu rycerstwu, ale pięście bezsilne, jak zawsze...

Bal na ratuszu trwał prawie do rana, bo Król się bawił wybornie i dopiero kiedy świt w okna uderzył, wyszedł odprowadzony pieszo przez całe rycerstwo na niski Zamek.

Nazajutrz był równie świetny festyn na Zamku, który dla państwa młodych wydał Kasztelan, — trzeciego dnia wielki obiad u Arcybiskupa a tańce znowu w ratuszu — i tak się te festyny miały przedłużać przez cały tydzień, jak było wówczas zwyczajem. Ale czwartego dnia nadbiegły do Lwowa, natenczas wprawdzie jeszcze dość głuche, ale tak niesłychane i tak przerażające wieści o Wilczku i Zamku Tustańskim, że wszystkich zmroziły: Król zasmucony zakazał dalszych rozrywek i sam zaraz do Krakowa wyjechał — i Gniewoszowie także natychmiast wyjechali na Czorsztyn.

Odtąd tam zamieszkali. A tak Formoza i Gniewosz, oboje zawsze rozumni, rostropni i zacni, chociaż musieli przejść przez tak ciężkie próby i doświadczenia, że nieraz im przyszło o swojej lepszej przyszłości rospaczać i losy swe poruczać samemu Bogu, przecież nakoniec ziścili swoje najdroższe nadzieje — i odtąd żyli długo w dostatkach, spokoju i szczęściu, w błogosławieństwie Bożem i w wielkiem poszanowaniu u ludzi.

Kiedy Ofkę znaleziono leżącą prawie bez duszy przy drodze na śniegu i za prze-

w adresie. Otóż król, poruszywszy ten przedmiot i podniósłszy przytem potrzebę zorganizowania zbyt rozluźnionych stosunków kościelnych w Serbii, zastrzegł się jak najkategoryczniej przeciw wszelkiemu mięszaniu się do praw korony, i oświadczył, że nie zezwoli nigdy, aby osoby, których patryotyzm ulega jakimkolwiek wątpliwościom, zajmowały w kraju wybitne stanowisko. W toku dyskusyi ogólnej nad adresem, kilku posłów radykalnych przemawiało za zupełnem ułaskawieniem sprawców powstania timockiego, pokutujących częścią w więzieniu, częścią przebywających na emigracyi w Bułgaryi i Rumunii; inni deputowani proponowali zniesienie żandarmeryi i urzędów obwodowych, a inni znowu wywoławszy wspomnienia klęski pod Śliwnicą, zamierzali wsunąć do adresu ustęp, potępiający całą politykę poprzedniego gabinetu Garaszanina, i czyniący mu z tego ciężki zarzut, że starał się utrzymywać z Austro-Węgrami jak najściślejsze stosunki. Król Milan tedy uznał za rzecz potrzebną, wypowiedzieć swe zapatrywania na powyższe kwestye i wyjaśnić, zarówno otwartym jak skrytym przeciwnikom poprzedniego siedmioletniego systemu rządowego, swoje monarsze stanowisko, kładąc przedewszystkiem na to nacisk, że to, co się działo w przeciągu tego siedmiolecia, działo się z wolą korony.

W Austro-Węgrzech wywołał szczególniejsze zadowolenie ten ustęp mowy królewskiej, który odnosi się do ciągłego utrzymania przyjaźnych i serdecznych stosunków z Monarchią habsburgską. Dzisiejszą większość skupczyny, która, jak wykazały rozprawy adresowe, nie byłaby wcale przeciwną, aby polityka serbska zrobiła zwrot ku Rossyi, przekonają niezawodnie dobitne słowa królewskie, iż decydujący czynnik w Serbii pragnie, pomimo powołania do steru rządowego męża, w którym pokładali tak wielkie nadzieje politycy panslawistyczni, utrzymać kierunek reprezentowany przez Garaszanina i utrzymać stan rzeczy, który cenne oddał usługi młodemu królestwu. Stosunki zresztą Serbii i Austro-Węgier nie są wynikiem chwilowej lub indywidualnej dyspozycyi tego lub owego ministra, ale są rezultatem geograficznego i handlowo-politycznego położenia Serbii. Państwo to po kongresie berlińskim coraz wyraźniej i w sposób coraz bardziej stanowczy dokonywało przejścia ze wschodu na zachód, a dobrze zrozumiane jego interesa oraz samoistny, niczem nieskrępowany rozwój nakazują mu utrzymywanie i pielęgnowanie jak najprzyjaźniejszych stosunków z austro-węgierską Monarchią.

Sejm krajowy.

(XIV posiedzenie z dnia 19 grudnia.)

(*L*) Z nowych petycyj przekazano między innemi:

Komisyi drogowej petycye: Wydziału powiatowego w Kołomyi, o podwyższenie subwencyi na budowę drogi powiatowej kołomyjsko-obertyńskiej; gminy m. Kołaczyce z poparciem projektu budowy kolei z Dębicy do Jasła; rady miejskiej w Jarosławiu, o częściową zmianę §. 31 ustawy z dnia 7 lipca 1885 r.; gmin: Szczepanów i Telacze, o zmianę ustawy drogowej.

Komisyi gminnej: Rady miejskiej w Wadowicach, o uchylenie projektu noweli do ustawy gminnej dla 28 miast; gmin: Szczepanów i Telacze, o przekazanie postępowania sądowego w sprawach karnych i drobiazgowych sądom gminnym.

Komisyi przemysłowej: Kółka rolniczego w Niwiskach, o założenie tam szkoły garncarskiej.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Wydziału spółki wodnej w Przemyślanach i tamtejszego Wydziału powiatowego, o uchwalenie kredytu melioracyjnego dla przedsiębiorstw melioracyjnych; Towarzystwa rolniczego w Brzesku, w sprawie zorganizowania w Banku krajowym kredytu melioracyjnego.

Komisyi administracyjnej: Gminy Dastawy w sprawie szkód, wyrządzanych przez dzikie zwierzęta.

Przebieg obrad wczorajszego posiedzenia streściliśmy aż do 6 punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru komisyi dla spraw gorzelnianych; wybrani zostali pp. Czajkowski, Gross, Jaworski, Rosenstock, Jan i Stanisław Stadniccy i Starowiejski.

W dalszym ciągu posiedzenia, poseł Kazimierz hr. Badeni przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o projekcie Wydziału krajowego co do wybudowania gmachu dla żandarmeryi we Lwowie, które to sprawozdanie kończy się następującym wnioskiem:

Uchwałę sejmową z 14 stycznia r. b. tyczącą się wybudowania własnego domu na potrzeby żandarmeryi we Lwowie, zmienia Sejm o tyle, że koszt budowy tego domu wraz z gruntem i ubocznemi wydatkami wynosić może co najwyżej kwotę 150.000 zł., które z pozostałości pożyczki krajowej z r. 1883 pokryte być mają.

Bez dyskusyi Izba przyjęła ten wniosek.

Poseł Stanisław Jędrzejowicz przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o znanym wniosku Władysława Koziebrodzkiego, co do uregulowania kosztów podróży pp. posłów. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące szczegóły: Postanowienia co do wymiaru kosztów podróży powstały z uchwały Sejmu jeszcze w pierwszym roku jego istnienia, na wniosek hr. Aleksandra Dzieduszyckiego; obecnie wnioskodawca pragnie wprowadzić dwie zasadnicze różnice: Pierwszą, aby koszta posłów były liczone i wynagradzane od miejsca wyboru, nie zaś, jak obecnie, od miejsca zamieszkania. Drugą, aby koszta były wynagradzane za kilometr po 10 ct., a nie, jak dotąd, od mili po jednym zł. Nie ulega wątpliwości, iż zasada pierwsza jest słuszną i uzasadnioną. Jest ona już przyjęta w Radzie państwa i normuje raz na zawsze stałą kwotę budżetową kosztów podróży dla pp. posłów. Uzasadnioną również jest myśl, aby przyjąć za podstawę obliczeń kilometr, a tem samem usunąć już nie istniejącą prawnie milę austryacką. Mila dawna ma 7 kilometrów 550 metrów, przyjmując więc zgodnie z wnioskodawcą kilometr po 10 centów, zniżamy wprawdzie koszta podróży za jedną milę o 25 ct., ale zniżenie to znajdzie swoje uzasadnienie, jeżeli uwzględnimy, że obecnie mamy sieć kolei rozsnutą po całym kraju, tak, że dojazd do Lwowa został uproszczony, zaś koszta podróży koleją znacznie nawet niżej od proponowanej normy wypadną.

Wedle obecnie obowiązującej normy, koszta podróży posłów wynoszą 7.132 zł. 84 ct. Obliczając zaś koszta podróży posłów podług miejsca wyboru, po 10 ct. od kilometra, uzyskamy cyfrę, obciążającą stale budżet krajowy kwotą 5.294 zł. 40 ct.; czyli, że norma, na podstawie wniosku hr. Koziebrodzkiego w życie wprowadzona, przynosiłaby rocznie 1.838 zł. 41 ct. oszczędności. Nie jest to wprawdzie znaczny efekt finansowy, ale zawsze za wnioskiem przemawia. Dlatego wnosi komisya: Sejm uchwalić raczy: Postanowienia dotąd obowiązujące o wynagradzaniu kosztów podróży pp. posłów znosi się, a natomiast ustanawia się, że począwszy od przyszłej sesyi sejmowej koszta podróży posłów liczone będą od miejsca wyboru, ordynacyą wyborczą oznaczonego, do Lwowa i z powrotem po 10 ct. za kilometr.

Poseł Hausner polemizuje z wywodami komisyi, przytacza szczegóły z obrad komisyi oszczędnościowej Rady państwa nad tym samym przedmiotem, i podnosi drugą część wniosku posła Wł. hrabiego Koziebrodzkiego, nad którą komisya budżetowa przeszła do porządku dziennego, a mianowicie domaga się, ażeby Izba powzięła uchwałę, że „pp. posłowie, stale we Lwowie zamieszkali, kosztów podróży pobierać nie będą“. W motywach podniósł szanowny mowca, że około 30 posłów sejmowych mieszka stale we Lwowie, i że w razie uchwalenia wniosku, według którego ci panowie posłowie kosztów podróży pobierać nie będą, zaoszczędzi fundusz krajowy rocznie około 700 zł.

Pp. Bobczyński i Tomisław Rozwadowski uczynili wniosek, ażeby Izba nad całą tą sprawą przeszła do porządku dziennego, zaś poseł Wł. hr. Koziebrodzki poparł wniosek uczyniony przez posła Hausnera.

Po przemówieniu sprawozdawcy w obronie wniosku komisyi, przystąpiła Izba do głosowania, ale przedtem wywiązała się bardzo ożywiona rozprawa nad sposobem głosowania; w tej dyskusyi, czysto formalnej, wzięli udział pp. Abrahamowicz, Bobczyński, Tomisław Rozwadowski, Stanisław hr. Badeni, ks. Sawa, hr. Golejewski i dr. Chrzanowski, poczem Izba uchwaliła powyższy wniosek komisyi, tudzież dodatkowy wniosek p. Hausnera.

Bez dyskusyi uchwaliła następnie Izba zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej: preliminarz wydatków i dochodów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego na r. 1888, który to preliminarz wykazuje 12.160 zł. wydatków, a 5400 zł. dochodów; niedobór w kwocie 6760 zł. pokrywa fundusz krajowy.

Zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego za r. 1886, przedłożone przez Wydział krajowy, a wykazujące nadwyżkę dochodów w kwocie 394 827 zł. 69 ct. przyjęła Izba, zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej, do potwierdzającej wiadomości.

Bez dyskusyi uchwaliła Izba wnioski komisyi gminnej, przedstawione przez pos. Wasilewskiego a tyczące się wniosku pos. Merunowicza, w przedmiocie reformy sądownictwa policyjno-karnego w gminach

---

wodem Włostka zawieziono wraz z dzieckiem do Drohobyczy, poczciwy ten parobeczek zajął się jak najgorliwiej, a nawet i z poświęceniem, wyszukaniem dla niej jakiegokolwiek przytułku. Kochał on ją bowiem miłością ślepą i bez pamięci kiedy rozumiał, że jest grzeczną dziewczyną jak inne; lecz obaczywszy ją w takiem nieszczęściu, w jakiem ledwie nie wszyscy ludzie odmawiają kobiecie swojej litości, dlatego jej wcale nie znienawidził. Owszem, przeklinając w duszy tych, co ją w taką poniewierkę rzucili, ją miał zawsze za niewinną ofiarę — a że była tak bardzo nieszczęśliwą, może przylgnął do niej jeszcze daleko więcej, niż przedtem.

Albowiem prosty ten chłopak, taki sam dotąd jak go Bóg stworzył a chrześcijańscy rodzice wychowali w miłości bliźniego, miał wielkie serce dla ludzi, szedł drogą prawdy i poczciwości, nie znał ani próżności ani też zawiści, a już dla nieszczęśliwych to gotówby był zdjąć ostatnią koszulę ze siebie. Prawdziwy Hucuł pokucki, niewielkie miał poszanowanie dla cudzej a zwłaszcza dla pańskiej własności, czuł ciężko niewolę a o wolności miał swoje rodzime wyobrażenia, z powymyślanemi przez ludzi uczonych prawami niebardzo zgodne; gdyby mu jaki człek wolny z Czernohory był przemówił do serca, to gotówby był wziąć zaraz siekierkę do ręki i pójść za nim do lasu: ale na widok biednego łez w swoich oczach powstrzymać nie umiał i gdyby miał tylko jeden bochenek chleba w torbie, toby go oddał chrześcijaninowi i rad sam głodem przymarł za niego. A cóż dopiero dla Ofki!.... tej nieszczęśliwej ofiary starościńskiej rospusty. Ej! gdyby nie Ramult ze swojem okiem świdrowatem, co człowiekowi patrzy na samo dno jego sumienia, gdyby nie rygor na Zamku taki nielitościwy jak na tureckich galarach, gdyby nie pop, coby nigdy nie odpuścił zabójstwa.... to byłby może już dawno swoją siekierą Staroście za Ofkę zapłacił. Ale jeszcze i tak! dzban nosi wodę do czasu.

Niełatwo było Włostkowi śród nocy znaleźć w mieście przytułek dla Ofki. Albowiem naprzód musiał niejako uciec od pocztu swojego pana, ażeby przy niej pozostać. Co na to powie Starosta? Może go zaraz każe ściąć za to, bo i oto u niego nietrudno. Ale niech go już zetnie, przecie dlatego Ofki on nie opuści. Potem, ci głupi ludzie są tak nielitościwi, zaczną pytać: kto? skąd? jaka kobieta i jakie dziecko? Zaczem jedni z obawy przed Starostą a drudzy może nie chcąc z Biłowusem zadzierać, zamkną mu drzwi przed nosem. A wreszcie nie miał pieniędzy. Kilkanaście szerokich groszy w skórzanym pasie, to wszystko. Ale miłość podnosi odwagę a czystej chęci poświęcenia się rozum przyświeca.

Ktoby mi Ofkę obraził, — powiadał Włostek, — temu łeb rozszczypię toporem, cały mój pas dla niej wypatroszę a kiedy to nie wystarczy, to przecie każdy wie, że w Synowódzku u mego ojca są beczułki ze srebrem w piwnicy a jam jedynakiem u niego, to mi też i nieużyty człowiek zawierzy. Uzbrojony w taką determinacyę, uprosił sobie u swych towarzyszy, że mu tymczasem pilnowali Ofki i dziecka, a sam poszedł szukać gospody.

I znalazł niebawem, boć dobrych ludzi na świecie nie braknie. Znalazł zacnego przedmieszczanina i przedmieszczankę, którzy do swego własnego dworku przyjęli Ofkę wraz z dzieckiem i obiecali pielęgnować ją u siebie jak własną córkę, lecz mu zapowiedzieli, że ją udadzą za swoją krewną i nikt nie ma wiedzieć, że to jest dziewka starego Biłowusa z Tustania.

Zaczem Włostek, uszczęśliwiony jak każdy, co spełnił poczciwy uczynek, odjechał nazajutrz z innymi żołnierzami na Zamek Starosty.

Tak Ofce dosyć dobrze się działo u tych zacnych przedmieszczan i sekret się utrzymał przez całą wiosnę i lato. Włostek się czasem wymykał z Zamku, bardzo rzadko, bo do Drohobyczy było daleko, ale przecie choć raz na miesiąc i Ofkę odwiedzał.

Ofka się pomału uspokoiła a nawet i wypiękniała nad podziw. Z ledwieco dorosłej, delikatnej i wiotkiej dziewczyny zrobiła się teraz urodziwa kobieta, zawsze jeszcze młodziutka i więcej wysmukła, niżeli silna, ale przecie zmężniała znacznie, krew się w niej odżywiła, na białą twarz wystąpiły żywe i zdrowe rumieńce i zgoła wyglądała tak cudnie, że mogła znowu zaprószyć serce jakiemu Staroście: tylko w jej oczach żałośny przebijał się smutek a często także i ciężki smutek się odzywał w jej głosie.

Włostek, choć sam zazwyczaj nie wiedział, co mówi, kiedy obok niej siedział na przyźbie, starał się ją pocieszać, mówiąc: że co najgorsze, to się już przebyło, a Pan Bóg łaskaw, jeszcze to wszystko obróci na dobre. Oświadczeń jej żadnych nie robił, bo jakoś tak dziwnie z nim się zrobiło, że wprawdzie ją kochał do niepamięci, czuł, że ją kocha, boć wiedział, że jest najszczęśliwszym kiedy ją widzi przed sobą, ale o tej swojej miłości wcale nie myślał jak inni: raz mu tak było, jak gdyby, siedząc koło niej, był jak w kościele, gdzie grzech śmiertelny słowo nieświęte wymówić, to znów mu się zdało, choć także nie wiedział dlaczego, że Ofka już dziś nie jest z tych kobiet, co za mąż idą On wtedy miał tylko jedno świadome uczucie, to, że nieszczęśliwe stworzenie Boże wyratował z nieszczęścia, że spełnił zacny uczynek i ten uczynek go tem większą napełnia radością, im częściej to Boże stworzenie widuje nasycone, ubrane i uspokojone.

Co Ofka o nim myślała, to tylko samemu Bogu mogło być wiadomo, bo ona sama nigdy się nad tem nie zastanawiała. Że mu była wdzięczną, to pewna, bo ile razy się zjawił, zawsze go bardzo radośnie witała i serdecznie pragnęła, ażeby jak najdłużej zabawił — a kiedy go długo nie było, bardzo za nim tęskniła i nieraz całemi godzinami wysiadywała na przyźbie, patrząc jak najdalej sięgającemi oczyma wzdłuż drogą, która wiodła z Tustania. Ale chociaż często o nim myślała, to jednak nigdy w ten sposób, jakoby to mógł być mąż dla niej. Albowiem naprzód, wcale nie przypuszczała, ażeby jeszcze kiedy mogła pójść za mąż: w pokorze, pochodzącej ze świadomości swej winy, miała to nie wyrozumowane, ale naturalne uczucie, że z nią nikt się ożenić nie zechce. Jeżeli zaś kiedykolwiek w ogólności myślała o mężach, to mimowoli przypomniał się jej piękny, wyniosły i w swojem obejściu wykwintny Wilczek, a za nim śnili jej się sami rycerze, w błyszczących pancerzach i hełmach z piórami. Ale to tylko sny były. Jeżeli zaś czego swojem żywem sercem pragnęła, to tylko pogodzenia się z ojcem, przeciwko któremu czuła się winną, a wina ta była wielkim i nieustającym ciężarem na jej sumieniu. Niechby nigdy za mąż nie poszła, niechby jej tylko ojciec przebaczył, niechby ją wziął nazad do siebie, ażeby mogła żyć przy nim i dziecko swoje wychować: to było najwyższe szczęście o jakiem marzyła. Ale to nigdy się stać nie może. Ojciec się jej zaparł na zawsze, nawet Tymko, jej brat, o niej zapomniał i nigdy o nią nie spytał. Włostek dla niej bardzo wiele zrobił, za to go też czci i szanuje jak swego Anioła-stróża i wdzięczną mu będzie do śmierci: ale Włostek więcej dla niej uczynić nie może. Jakim sposobem on mógłby jej ojca przebłagać? on, który jest tylko knechtem drugiego rzędu, bo chociaż syn kniazia, przecież nie jest szlachcicem. Jej ojciec nawet i dawniej wszystkich knechtów miał za nic, a cóż dopiero teraz, kiedy tak wielkie pozdobywał bogactwa?... Zaczem smutna jej dola i bez żadnej nadziei — a już to będzie wielkie szczęście dla niej, jeżeli Pan Bóg jej da znaleść taką służbę dla siebie, gdzieby jej pozwolono dziecko zachować przy sobie.

Takie rozmowy toczyły się czasem pomiędzy nią i Włostkiem, lecz bardzo rzadko, bo oboje się unikali: ona, bo nie chciała tego dobrego człowieka swojemi smutkami napawać, on, bo się czuł bezsilnym i biednym, i Bogu dziękował za to, że ze swojej lafy i zapomogi swojego ojca mógł tyle oszczędzić, aby opłacić jej wyżywienie.

Tymczasem w lecie nielitościwy los uderzył w nich nowem nieszczęściem.

Tatarzy na Drohobycz napadli, miasto złupili i spalili do szczętu, a mieszkańców w wielkiej części wymordowali albo uprowadzili w niewolę...

Rozbójnicy ci napadli także na dworek jej gospodarzy, oboje staruszków nielitościwie zamordowali, jej dziecko porwali z łóżeczka i wziąwszy za nogi, główkę mu roztrzaskali o ścianę — a potem dom podpalili...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i na obszarach dworskich. Według przyjętych wniosków komisyi gminnej polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby według zasad, obszernie wyłuszczonych we wniosku pos. Merunowicza, ułożył projekt ustawy i przedłożył go Sejmowi na najbliższej sesyi.

Nad petycyami gmin Mostki i Malinówki, o prawne zezwolenie zbierania grzybów po lasach prywatnych, przeszedł Sejm do porządku dziennego, zgodnie z wnioskiem komisyi gospodarstwa krajowego, przedstawionym przez pos. Leona Sapiehę.

Dalej uchwaliła Izba bez dyskusyi, następujące sprawy: Petycyę gminy Zakliczyn co do utworzenia sądu powiatowego tamże, odstąpiła Rządowi z wezwaniem aby jak najrychlej sąd powiatowy w Zakliczynie utworzył.

Petycyę gmin Podkamień i Niemiacze o wyłączenie ich z okręgu sądu powiatowego w Załoźcach i przydzielenie do okręgu sądu powiatowego w Brodach, odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesyi a petycyę zwierzchności gminnej w Turce i zarządu powiatowego w Turce. co zaprowadzenie ksiąg gruntowych w powiecie turczańskim a przedewszystkiem w Nowej Turce, odstąpił Rządowi do spiesznego uwzględnienia.

Nad petycyą Sędziszowa co do ustanowienia trzeciego sądu powiatowego w obwodzie starostwa ropczyckiego, z siedzibą w mieście Sędziszowie, przeszedł Sejm do porządku dziennego, przyczem jednak polecił Wydziałowi krajowemu zbadać, w której miejscowości na obszarze okręgu sądu Ropczyckiego należałoby utworzyć drugi nowy sąd powiatowy.

W sprawie przeniesienia miejscowości Horodyszcze z okręgu sądu powiatowego w Łące, starostwa samborskiego do okręgu sądu powiatowego delegowanego w Samborze tegoż samego starostwa, oświadczył Sejm Rządowi, iż byłoby rzeczą pożądaną uczynić zadość temu żądaniu.

Petycyę gminy Torskie i tamtejszego obszaru dworskiego o wyłączenie jej z okręgu sądowego zaleszczyckiego a przydzielenie do okręgu sądowego tłusteckiego, odstąpił Sejm Wydziałowi do zbadania i przedłożenia wniosków.

Petycye: myślenickiego Wydziału pow. o uporządkowanie nadpłaty w podatkach w 40 gminach tego powiatu i Edmunda hr. Krasickiego w przedmiocie przyspieszenia analizy wódek słodzonych, oddanych w roku zeszłym do rozbioru, odstąpiono Rządowi do zbadania i rychłego załatwienia a nad petycyą Edmunda Münzgera król. węg. mierniczego na Węgrzech o wyjednanie u Rządu przeniesienia go do Galicyi w charakterze geometry ewidencyjnego, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycyę gminy Stasiówka o uwolnienie od obowiązku płacenia mesznego na rzecz każdorazowego proboszcza rzymsko-katolickiego w Gumniskach, odstąpiono Rządowi do zbadania i załatwienia; zaś petycyę gminy Stanisława dolnego w sprawie wyłączenia 22 gospodarstw z gminy Stanisławia górnego a wcielenia ich do gminy Stanisławia dolnego, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania.

Petycyę stowarzyszenia tkackiego w Błażowej o wzięcie go w opiekę przed władzą skarbową z powodu niesłusznego wymiaru wygórowanych podatków, odstąpiono Rządowi do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Krajowej Radzie szkolnej odstąpił Sejm do załatwienia następujące petycye: Hipolita Dolińskiego, b. nauczyciela szkół ludowych w Ohladowie o udzielenie emerytury lub posady; Julii Selingerowej, b. kierowniczki szkoły wydziałowej w Tarnopolu o dodatek, któryby się równał półtoraocznej kwocie płacy, którą pobierała jako kierowniczka; Rozalii Pisarczukowej, b. nauczycielki szycia, o wynagrodzenie za naukę szycia w szkole ludowej w Dublanach; Rady szkolnej miejscowej w Kołaczycach o wyznaczenie remuneracyi dla nadetatowej siły nauczycielskiej; i Rady szkolnej miejscowej w Zamarstynowie o zreorganizowanie tamtejszej szkoły.

W myśl wniosku posła Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego, co do uzupełnienia komisyi, która ma się zająć obmyśleniem sposobu uczczenie 40-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najj. Pana, trzema członkami, wybrała Izba do tej komisyi: JE. arcybiskupa Morawskiego, Najprzew. arcybiskupa Issakowicza i biskupa Solećkiego.

JE. Marszałek odczytał telegram JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego, według którego p. Minister uprasza Izbę o udzielenie mu urlopu do końca tegorocznej sesyi. Izba przychyliła się do tej prośby.

Pos. Adam Jędrzejowicz odczytał interpelacyę, wystosowaną do J. E. p. Namiestnika przez pos. Żuk-Skarszewskiego i towarzyszy a mianowicie co zamierza Rząd uczynić w celu polepszenia bytu materyalnego ludności w okolicach górskich; odczytał dalej wniosek pos. Uderskiego i tow. wzywający Rząd, ażeby zarządził co potrzeba w celu decentralizacyi robót i do staw dla dróg żelaznych i armii; wreszcie wniosek Lenartowicza i tow. wzywający Rząd do uproszczenia i zmniejszenia kosztów intabulacyjnych dla realności, których wartość jest mniejszą niż 300 zł.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 z południa. Następne posiedzenie we wtorek.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 17 grudnia.

(XX) Zawsze podnosiłem, że wprawdzie wybryki panslawistyczne i antiaustryackie pewnych agitatorów i pisemek pokątnych zasługują na jak najdosadniejsze potępienie, że jednak nie powinny być uważane jako autentyczne wskazówki co do zamiarów i postępowania ludności czeskiej, względnie jej wolno wybranych reprezentantów w Sejmie, w Radzie państwa i w Delegacyi. Nigdy lepiej tej prawdy nie można było skonstatować, jak ostatniemi dniami. Nawet *Narodni Listy*, które zwłaszcza w porze letniej, gdy niedostawało innego ciekawszego materyału, ani innego pretekstu do napadania na posłów staroczeskich, popisywały się najskrajniejszemi elukubracyami panslawistycznemi, od kilku dni prawie zupełnie straciły fantazyę, nie grożą „20 milionami Słowian" austro-węgierskich, nie domagają się oddania Bułgaryi Rossyi, a nawet przyznają, że polityka austro-węgierska w niczem nie przyczyniła się do wywołania teraźniejszych zawikłań międzynarodowych. Tego względnego umiarkowania organu młodoczeskiego nie można wprawdzie jeszcze nazwać zupełnym zwrotem i odwrotem, atoli ta ostrożność dowodzi, że pp. Gregrowie doskonale znają usposobienie ludności czeskiej, a zatem wiedzą, iż w chwili stanowczej deklamacyami antiaustryackiemi zraziliby sobie całą zdrową część narodu czeskiego. Fakt ten powinny dobrze rozważyć zwłaszcza te dzienniki petersburskie, które, co do zachowania się Czechów, Słoweńców etc. w razie groźnych zawikłań, czytelnikówi swoich łudzą tak śmiesznemi obiecankami. Zresztą, jakkolwiek nieraz miałem sposobność występować przeciwko taktyce pp. Gregrów, tak na polu polityki wewnętrznej, jakoteż zagranicznej, nie przypuszczam jednak, aby oni na serio żywili zamysły wrogie Austryi, zwłaszcza, że jako ludzie inteligentni muszą przecież pojąć, że najpewniejszą rękojmią bytu i rozwoju narodu czeskiego jest potężna Austrya.

Co się tyczy Staroczechów, którzy wchodzą w coraz to ściślejsze związki z stronnictwem arystokratyczno- atolickiem, ci korzystają teraz z wszelkiej sposobności, aby zaznaczyć swe uczucia lojalne. Mowa dr. Riegera, wygłoszona z powodu wniosku, dotyczącego uczczenia jubileuszu cesarskiego, i podobna mowa burmistrza i wice-marszałka krajowego dr. Szolca, wygłoszona z tego samego powodu w radzie miejskiej, są to manifestacye wielce znaczące. Wzrost prądu konserwatywnego, który tu jest identyczny z prądem austryackim, i w tem się zaznacza, że rada miejska uchwaliła przesłać Ojcu świętemu powinszowania z powodu jubileuszu, i że takiż wniosek może już dziś będzie uchwalony w sejmie. Jest to na pozór tylko kwestya prostej grzeczności, a jeżeli cesarz Wilhelm i królowa angielska wysyłają z powodu uroczystości jubileuszowych specyalnych reprezentantów do Rzymu, rozumie się samo przez się, że sejm królestwa, którego ludność z nieznacznym wyjątkiem należy do kościoła katolickiego, uchwala powinszowanie naczelnikowi tegoż kościoła. Niezapomniajmy jednak, że ruch młodoczeski był wprost wymierzony przeciwko tej czynności. Jeszcze kilka miesięcy temu *Narodni Listy* i tym podobne organa podnosiły, że cały naród czeski stoi przeciwko Rzymowi i radziły nam z powodu nominacyi arcybiskupa Dindera na następcę kardynała Ledóchowskiego, szukać zbawienia w „słowiańskim" kościele wschodnim; wreszcie niedawno temu też organa rozgłaszały, iż w okręgu podrzipskim — najradykalniejszym w Czechach — przygotowuje się przejście Czechów na schizmę! Rozważywszy to wszystko, ocenimy należycie doniosłość pożądanego zwrotu, który się dokonywa i na tem ważnem polu.

Agitacya więc młodoczeska, która dwa miesiące temu stanęła u swego zenitu i wtedy zdawała się już brać górę w Czechach, doznała stanowczej porażki.

Adres

z powodu Jubileuszu kapłańskiego J. S. Leona XIII. od episkopatu trzech obrządków w Galicyi oraz wiernych polskiej i ruskiej narodowości — podpisany przez pasterzy obecnych na Sejmie, a niebawem mający być w całym kraju rozpowszechniony do podpisów, brzmi według *Czasu* jak następuje:

Ojcze Święty!

Wśród licznej rzeszy katolickich narodów, które w tym roku kapłańskiego jubileuszu Twego z wiarą, pobożnością i miłością cisną się do stóp Twoich, by Ci powinszować tej wielkiej łaski Bożej i błogosławieństwa Twego dla siebie uprosić, przychodzimy i my także, arcybiskupi i biskupi trzech katolickich obrządków z dalekiej austryackiej prowincyi Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, z wiernymi dyecezyj naszych, nieposledni w przywiązaniu i miłości naszej do Ciebie, Ojcze Święty! i do tej Piotrowej stolicy, na której z woli Bożej zasiadłszy jako Najwyższy Arcykapłan nowego przymierza, jako Stróż wierny najdroższego objawienia Bożego skarbu, jako nieomylny Nauczyciel prawdy Bożej i najwyższy Rządca, Sternik i Pasterz Kościoła Chrystusowego, jako prawowity następca Piotrowy i widomy Namiestnik Boga na ziemi, pasiesz nas wszystkich: Owieczki i Baranki Chrystusowe i po drogach Bożych do portu wiecznego zbawienia prowadzisz.

Od chwili, kiedy Chrystus, upatrzywszy w Tobie miłość Piotrową kazał Ci paść owieczki i baranki całej owczarni Swojej, zwróciłeś baczne oko i ojcowskie serce ku tym kresom rzeczypospolitej chrześcijańskiej, gdzie od wieków toczyły się boje nietylko z mieczem pohańców, ale wre dotąd walka z zatrutym grotem odszczepieństwa. Prze myśliwałeś nad sposobami wzmocnienia tego przedmurza, a chcąc niebo i ziemię dla tej sprawy poruszyć, uczciłeś wobec całego świata ojców wiary naszej, Apostołów Słowiańszczyzny, i modły wszystkich ludów katolickich ku nim zwróciłeś; w tym celu dla dobra Cerkwi ruskiej, dla utrwalenia świętej katolickiej wiary wśród Rusinów, wydałeś cały szereg najzbawienniejszych rozporządzeń, a osobliwie utworzyłeś w Stanisławowie nową stolicę biskupią ruską — czem jeszcze bardziej podbiłeś serca wszystkich prawych Rusinów. Tą samą ojcowską opieką otaczasz także drugi obrządek wschodnio-ormiański, nie czyniąc żadnej różnicy między katolickimi obrządkami wschodnimi a obrządkiem łacińskim, który naród polski od wieków w dobrej i złej doli równie wiernie i święcie zachowuje.

My na tych kresach Ojcze święty! w królestwie Galicyi i W. Księstwie Krakowskiem biskupami jesteśmy, łączymy różne obrządki wschodnie i zachodnie w jedności wiary i posłuszeństwie ku Tobie, który jesteś kamieniem węgielnym jedności kościelnej; w odległych dyecezyach naszych czujemy pokrzepiający powiew Twej miłości dla krajów naszych; dziś, kiedy świat obchodzi tryumfalny jubileusz Twego kapłaństwa — spieszymy do stóp Twego tronu z hołdem naszych serc i serc sześciu milionów owieczek, które głosu naszego słuchają. Składamy Ci dzięki za wszystko, coś podjął dla skupienia i utwierdzenia wiary ludów słowiańskich; zapewniamy Ciebie, że przy Tobie zawsze stoimy i stać wiernie będziemy, że głosu Twego jako głosu Piotra św. zawsze w pokorze słuchać i najwierniej za nim iść będziemy, że Cię kochamy szczerze, nie obłudnie, jako dobre dzieci najlepszego z Ojców! a jako takie całem sercem dzielimy także Twoje bole i troski, Twoje uciski i krzywdy, które są zarazem krzywdami całego Kościoła i całej powszechności chrześciańskiej.

Gorąco pragniemy, aby Bóg miłosierny położył kres niniejszym utrapieniom, i błagamy go, abyś odzyskawszy pełną swobodę, jaką według praw Bożych i ludzkich należy się Najwyższemu Apostolskiemu Twemu dostojeństwu, mógł bez przeszkody rządzić Kościołem Bożym.

Błagamy Boga, by Ci jeszcze w Twym sędziwym wieku tyle życia użyczył, ażebyś oglądał na własne oczy błogie skutki Twych Apostolskich trudów i zamysłów. Abyś w długie lata panował nam i szczęśliwie łódką Piotrową sterował, abyś pomocą i łaską Bożą uwolniony od napaści wszystkich nieprzyjaciół Twoich, siłą mądrości z Nieba Ci danej, siłą nieprzezwyciężonej niczem cierpliwości Twojej i pełnej słodyczy cichości i łagodności Twojej, przywiódł ich także do upamiętania i poprawy, aby porzuciwszy swe błędy i kacerstwa i oni w skrusze serca powrócili do tej jednej, jedynej owczarni Chrystusowej, której Ty, Ojcze Święty! jesteś pasterzem, aby się stała jedna owczarnia i jeden Pasterz!

Alarmy.

Biuro korespondencyjne w Wiedniu rozesłało następującą depeszę z Pesztu: *Pester Lloyd* uważa, że sytuacya w niczem się nie poprawiła i pisze: „Do przyjaznych wyjaśnień i porozumień z Rossyą są Austrya i Niemcy znowu skłonnemi. Prowadzone w dalszym ciągu gromadzenie wojsk rossyjskich na naszej granicy świadczy, że Rossya szuka innego sposobu rozwiązania sprawy, a jeżeli tak być już musi, Austrya i Niemcy w zupełności będą gotowemi".

Z Wiednia otrzymuje *Czas* wiadomość, iż w kołach wtajemniczonych w politykę nie sądzą, aby miało przyjść do wojny, ale wierzą w trwanie stanu chorobliwego, a mianowicie w ciągłe powtarzanie się alarmów giełdowych i w ciągłość przesilenia finansowego.

Do tegoż dziennika telegrafują z Wiednia, iż właściwe sfery wzięły pod rozwagę użycie radykalnego środka, mianowicie osobiste porozumienie się z carem. Gdyż zwykłą drogą dyplomatyczną nie można żądać wyjaśnień. Ogólne usposobienie w Wiedniu było wczoraj ponure, ale spokojniejsze skutkiem oczekiwania kroków stanowczych i zakończenia niepewności.

Oficyalne *Berl. Polit. Nachr.* piszą „Pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem odbywa się tak wymowna publicystyczna wymiana zdań, jaka się może odbywać tylko w obec sytuacyi, noszącej w sobie zaród poważniejszych konfliktów. Chociaż jednak nadzieja pogodzenia sprzecznych zapatrywań nad Dunajem i nad Newą nie zmalała do tego stopnia, aby przyjaciel pokoju musiał już chwytać za broń, to jednak musimy wyznać, że w wojnie wszystko jest niepewnem prócz zaufania we własną siłę. I chociaż Niemcy po obecnie zamierzonem wzmocnieniu swej siły obronnej staną się strasznieszym nieprzyjacielem a jako sojusznicy tem więcej pożądanym, to jednak utrzymanie pokoju nie od nich będzie zależeć, chociaż mogą sobie wystawić świadectwo z czystem sumieniem, iż nie zaniedbały niczego, co burzę wojenną uciszyć by mogło. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że chmury, zawisłe na politycznym widnokręgu wschodu, dotąd się nie rozwiały. Pomiędzy Austryą a Rossyą powstały różnice takie zapatrywań, które tkwią za głęboko, by je kilka artykułów dziennikarskich załagodzić mogło. Publicyści wiedeńscy nie szczędzili trudu, by to, co wystosowywali pod adresem Rossyi, przybrać w szatę najmożliwszego umiarkowania, i nie chcą teraz wierzyć w niepowodzenie swoich usiłowań, chociaż ono jawnie i niedwuznacznie się przebija z odpowiedzi dzienników petersburskich. Walka prasy wiedeńskiej z petersburską — wobec wybitnego znaczenia stosunku Austryi do Rossyi dla pokoju w Europie — oddziaływa na Niemcy w sposób przykry, gdyż zmusza je do przewidywania że Austrya będzie zniewolona wkrótce poczynić stanowcze kroki w celu utrzymania wstrząśnionej przez rossyjskie gromadzenie wojsk — równowagi wojskowej. Co się tyczy Niemiec, to kierownictwo polityki i armii ich nie da się zaskoczyć żadną niespodzianką.

Z Brukseli donoszą, że starania Rossyi o zaciągnięcie pożyczki 700 mil. franków w Amsterdamie nie odniosły żadnego skutku.

Sprawy bułgarskie.

W odpowiedzi na notę zbiorową agentów dyplomatycznych, w sprawie nieporządków powtarzających się bezustannie na pocztach, rząd bułgarski dał zapewnienie, iż starał się zawsze pomimo licznych trudności zabezpieczyć prawidłowy bieg służby pocztowej, że przestrzega bezustannie tajemnicy korespondencyj, a w końcu zażądał przytoczenia faktów, aby mógł zarządzić śledztwo i ukarać winnych.

Depesze urzędowe z Sofii donoszą: Rozszerzane ostatniemi czasy za granicą pogłoski o rzekomych zaburzeniach w Sofii i na prowincyi są po prostu złośliwym manewrem ludzi, niezyczliwych Bułgaryi i pragnących zdyskredytować ją w ten sposób, aby nie mogła przyjść do skutku projektowana pożyczka.

Według prywatnych doniesień z Sofii, ks. Ferdynand wraz z matką, księżną Klementyną, uda się po świętach Bożego Narodzenia w towarzystwie ministrów i wielkiego orszaku do Filipopola.

Ponieważ na mocy rozporządzenia sułtana nakazano pobierać cło od towarów, przychodzących do Turcyi z Rumelii wschodniej, więc koła rządowe w Sofii uważają rozporządzenie to jako stwierdzenie faktu wcielenia tej prowincyi do Bułgaryi.

Z Sofii donoszą, iż z powodu wszechstronnych zbrojeń uchwaliła rada ministeryalna zażądać od Zgromadzenia narodowego podwyższenia budżetu wojennego z 14 milionów na 23 miliony.

Dziennik urzędowy ogłasza rozkaz dzienny ministra wojny do oficerów, którym wzywa ich do ściśłego przestrzegania karności wojskowej i wstrzymywania się od polityki, a to w interesie ojczyzny i dobrej organizacyi armii; — grożąc w przeciwnym razie bezwzględną surowością przepisów prawnych.

Na ostatniej sesyi sobranie uchwaliło część budżetu, mianowicie wydatki ministerstwa spraw zagranicznych.

Trudności Włoch pod Massawą.

Prasa włoska konstatuje zniecierpliwienie wśród licznych kół włoskich z powodu zwłoki w rozpoczęciu operacyj wojennych przeciw Abissynii. Zniecierpliwienie to objawia się także w niektórych organach prasy, które nie uwzględniając trudności terenu i zaopatrzenia na nim armii włoskiej, przypominają, że już mija grudzień a właściwych kroków nie zrobiono jeszcze. Mówią też o tem, że właściwa zima a zatem czas możliwych operacyj kończy się z upływem miesiąca lutego. Wiedzą o tem wszystkiem tak dobrze koła decydujące, jak administracya wojskowa, nie chcą jednak bez dostatecznych przygotowań rozpoczynać niebezpiecznej wojny.

Według relacyj wiarygodnych, wszystkie siły zbrojne Włoch, skoncentrowane w Massawie i okolicy, wynoszą 18.000 ludzi, a korpus rezerwowy, znajdujący się w pogotowiu na każde skinienie w Neapolu, wynosi 10.000. Pomimo tego komenda włoska nie wydaje rozkazu do pochodu; główną zaś przyczyną tej zwłoki jest brak materyału pociągowego żywego, to jest wielbłądów.

Obliczają, że Anglicy, kiedy w swoim czasie mieli wtargnąć do Abisynii, posiadali 36.000 rozmaitych zwierząt, odpowiednich do terenu, podczas gdy Włochy mają obecnie tylko 2000 sztuk mułów, ledwo i od biedy przydatnych do pochodu w góry abisyńskie. Włoski sprzymierzeniec, Kantibabi, który miał dostawić 2000 wielbłądów dla transportu wody, żywności i amunicyi, nie spieszy się z dostawą. Wojskowi nadto poczytują i siłę liczebną wyprawy za niedostateczną.

Przypominają też nie bez racyi, że gdy swego czasu lord Napier wkraczał na czele 12.000 Anglików do Abisynii, kraj cały znajdował się w stanie anarchii i rewolucyi, rozmaici zaś naczelnicy plemion i lennicy podnieśli byli jawny bunt przeciw królowi Teodorowi, a nadto poprzednia agitacya i przekupstwo podkopały do reszty stosunki. Dziś natomiast stosunki uregulowane a negus rozporządza 20.000 karabinów Remingtona, dostateczną amunicyą, artyleryą i ma 5000-ny korpus groźnej w tym kraju kawaleryi abisyńskiej, a nakoniec, co nie jest tajemnicą, znajdują się w jego armii europejscy instruktorowie. Z 18.000 korpusu włoskiego zaś potrącić trzeba 3000 na obsadzenie Massawy, a drugie 3000 na służbę przy pociągach amunicyi, wody, żywności i przy wielbłądach. Z pozostałych 12.000 musiałaby połowa być przeznaczona do obsadzenia komunikacyj, odwrotu i improwizowanych utwierdzeń. Pozostałoby zatem zaledwo 6000 wojska do służby czynnej na polu walki. W takich warunkach wtargnięcie i opanowanie Abisynii nie przedstawiałoby prawdopodobieństwa. Mniemają zresztą, że akcya na seryo rozpocząć się może dopiero po powrocie misyi angielskiej i że rezultat tej misyi zależny jest także od postawy, jaką zajmie o ile możności najsilniejszy korpus włoski.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Mizuniu, w powiecie dolińskim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Petycya urzędników magistratu.** Jak się dowiadujemy, wnieśli konceptowi urzędnicy magistratu lwowskiego na ręce prezydenta, p. Mochnackiego petycyę do Rady miejskiej o zrównanie ich płac z płacami urzędników rządowych. Jeżeli zważymy trudne w ogóle warunki materyalne w jakich ci urzędnicy się znajdują, dalej szczupły personal konceptowy magistratu tutejszego i nader powolny awans, to uzasadnioną wydaje się nadzieja, że Rada m. Lwowa załatwi rzeczoną prośbę po myśli petentów, zwłaszcza, że i p. prezydent miasta, uznając słuszność żądań pp. urzędniów przyrzekł im gorące ze swej strony poparcie.

— **Komitet zarządzający Zakładem kalek** świętego Łarzarza uprasza uprzejmie szanownych ofiarodawców o łaskawe nadsyłanie datków dla kalek i starców Zakładu na polepszenie wiktu i uprzyjemnienie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, jak co roku tak i obecnie do kancelaryi Zakładu, ul. Kopernika l. 27.

(*m*) **Celem obesłania wystawy w Glasgowie** wyrobami galicyjskiego przemysłu domowego, głównie zaś pięknemi wyrobami naszych wieśniaczek z wschodniej części kraju, zawiązał się we Lwowie, z inicyatywy J. E. Włodzimierza Dzieduszyckiego, komitet, który na pierwszem posiedzeniu, wczoraj odbytem, wybrał prezydyum, w skład którego weszły panie: księżna Czartoryska, baronowa Heydlowa i Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka. Referentami komitetu zostali wybrani pp.: radca Bodyński i kustosz Rebczyński. W skład komitetu weszły panie: Bodyńska, adwokatowa Moszyńska i Rybakowa, tudzież panowie: J. E. Wł. hr. Dzieduszycki, Władysław Fedorowicz, członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński; dyrektor Tschirschnitz i profesor W. Szuchiewicz. Uchwalono nadto zaprosić do komitetu panie: Namiestnikowę Zaleską, marszałkowę Tarnowską, p. Kneé, Sawczyńską i w. i. Uchwalono wreszcie udać się do Wydziału krajowego, tutejszej Izby handlowo-przemysłowej i do Rady miasta Lwowa o zasiłki pieniężne, a odezwą, która zostanie umieszczoną we wszystkich pismach krajowych, zaprosić do udziału wszystkich miłośników rzeczy ojczystych.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki szkoły realnej (II piętro). Na porządku dziennym: 1) Wykład p. Zabokrzyckiego: „O wilgoci w mieszkaniach i sposobach jej usunięcia". 2) Luźne komunikacye przez prof. Bisanza.

Stan powietrza. Barometr opadł znacznie.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr silniejszy, przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około —2°C, niebo zamglone, powietrze wilgotne i niespokojne, śnieg.

Srednia temperatura ubiegłej doby była —1·4°C., najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —3·2°C., najwyższa była 1.8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś [illegible] 748·4 mm, obniżył się więc w przeciągu 24 godzin o 9·3 m. m.

— **Niebezpieczny złodziej** Moszko Meller, został wczoraj przed południem *in flagranti* przytrzymany w chwili, gdy w towarzystwie jakiegoś drugiego żyda włamał się do mieszkania Maryi Leinweker, właścicielki realności pod l. 7 przy ulicy Korytnej. Złoczyńcy skradli trzy złote pierścionki i złotą broszkę wartości 20 zł., z którymi przedmiotami towarzysz Mellera zdołał uciec. Mellera odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Tarnopolu, z grupy gmin miejskich, a to z miasta Tarnopola, rozpisany został na dzień 11 stycznia 1888 roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, w myśl §. 25 ord. wyb. pow. według §§. 36 i 37 ord. wyb. gm.

— **Do Rady powiatowej** samborskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został naczelnik gminy, Maciej Midziak.

— **Komitet wystawy krajowej** zakończył d. 17 z. m. swoje czynności.

— **O wypadku w teatrze** „An der Wien" w Wiedniu, podczas przedstawienia nowej operetki Straussa „Simplicyusz", podają dzienniki tamtejsze szczegóły, dowodzące, że popłoch najzupełniej zresztą bezpodstawny, stworzył nader groźną sytuacyę. Zdawało się kilku osobom w parterze, że czują dym, którego jak następnie stwierdzono, wcale nie było. Osoby te powstawszy z miejsc, usiłowały spiesznie wydostać się z sali i rzuciły popłoch na całe audytoryum. Byłoby niezawodnie przyszło do scen okropnych, gdyż popychano się i przewracano wzajemnie, a kilka pań już zemdlało, gdyby nie przykład rozważniejszych osób, a pomiędzy nimi Najd. Arcyks. Wilhelma i Najd. Arcyks. Elżbiety, którzy nie ruszyli się z loży. Jakoż wnet uspokoiły się umysły, tak, że bez dalszej przerwy odbyć się mogło przedstawienie do końca.

— **Zaręczyny.** Zeszłej niedzieli odbyły się w Nowodworach, w Królestwie, zaręczyny hr. Zofii Starzeńskiej, córki ś. p. Michała i Elżbiety z hr. Ożarowskich, z p. Marcelim Ursynem Niemcewiczem, synem Jana, marszałka szlachty gub. grodzieńskiej, i Weroniki z Lachnickich, a prawnukiem (po bracie) Juljana, posła i poety.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie śp. Wiesław Grzymalski, inżynier c. k. Namiestnictwa i kierownik budowy gmachu uniwersyteckiego, syn śp. Józefa, kapitana wojsk polskich z r 1831, znany i szanowany w szerokich kołach, przeżywszy lat 47; w Warszawie dr. medycyny Józef Szczygielski, były lekarz armii francuskiej w r. 1876, ozdobiony krzyżem Legii honorowej; w Budzanowie Wincenty Zazuliński, podchorąży Legii nadwiślańskiej z r. 1831; we Lwowie pani Marya z Zuccanich Mikolaschowa, żona właściciela fabryki spirytusu i radnego miejskiego.

— **Silne wstrząśnienia ziemi** obserwowano w nocy na 17 b. m. w mieścinie Priepolje w Bośni. Trwały one cztery sekundy. W ciągu dnia 17 bież. mies. powtarzały się wstrząśnienia kilkakrotnie, ale były znacznie słabsze.

— **W misyi katolickiej**, która wyruszyła z Hawru na parowcu „Zanzibar", znajduje się ks. Karpiński, rodem z Rawy. Opuścił on kraj przed kilkunastu laty i po ukończeniu wydziału w Münster, poświęcił się obecnie nawracaniu niewiernych. Odważna drużyna udała się do wschodniej Afryki, jak o tem donosi *Echo* berlińskie.

— **Sewastopol a Berezyna.** Znana publicystka francuska, pani Julia Adam, w liście otwartym do paryskiego *Figara*, powiada: „Ponieważ armia francuska przyklasnęła niegdyś tym szlachetnym słowom: „w kampanii krymskiej nie było zwycięzców, ani zwyciężonych", czyż nie znajduje pan, iż godnem jest naszej prasy stworzyć prąd opinii, który zamieniłby w czyn tę wzniosłą myśl. Sewastopol powstaje z ruin. Jego klub marynarzy otworzy się niebawem. Przeszlijmy mu dwa sfinksy, które zdobiły niegdyś jego fasadę, a które obecnie pomieszczone są w ogrodzie Tuileryjskim. Przeszlijmy zarazem staremu kościołowi św. Włodzimierza jego krzyż, wznoszący się teraz w ogrodzie Cluny i stary dzwon tejże świątyni, spoczywający w katedrze Nôtre-Dame. Takie łupy są z rzędu tych, których zwrot zaszczyt przynosi". Projekt tej restytucyi wywołał w *Figarze* odpowiedź, podpisaną „czytelnik" (z armii krymskiej), w której ów nieznajomy gorąco oponuje przeciwko podobnemu wnioskowi. „P. Adam, pisze on, nie widziała zapewne w dziedzińcach Kremlinu armat, które Wielka Armia straciła w śniegach Rossyi, nie oglądała ona również bronzowych grup, wznoszących się przed Kazańskim soborem w Petersburgu. Grupy te przedstawiają generałów rossyjskich, depczących nogami bohaterów naszej armii. Jeżeli więc ma być restytucya, niech Rossyanie dadzą nam jej przykład".

— **O chorobie księcia Bismarcka** donoszą z Berlina: Lekarze utrzymują, że do objawów patologicznych u księcia kanclerza przyczyniły się w wysokim stopniu następstwa kuracyi dr. Schweiningera. Zamiast bowiem odtłuszczenia następuje stopniowe pozbawienie sił, wskutek tego, iż Schweininger ogranicza żywienie się zarówno co do jakości, jak ilości. Nadto kuracya oddziaływa szkodliwie na system nerwowy.

— **O zimie tegorocznej** *Kur. Warsz.* podaje ciekawe uwagi Od pamiętnych mrozami zim w r. 1870 i 1871 pora zimowa była u nas w ogólności bardzo łagodna. W ciągu ostatnich lat 16-tu tylko zima r. 1879—80 była rzeczywiście mroźną, reszta zaś tej pory była u nas umiarkowanszą, niż na zachodzie. Stosunkowo mroźny był koniec zimy r. 1874/5, początek i środek zimy r. 1875/6, początek zimy r. 1876/7, wreszcie sam koniec zimy r. 1885/6. Z temi wyjątkami, powiedzieć można, że zimy w tem pojęciu, jakie do niej przywiązują w naszym klimacie północnym, przez te lat 16 jakby nie było. Ta „zmiana klimatu", jak się zwykle o tem wyrażają, dała się zauważyć nietylko w naszym kraju. W Szwecyi, od niepamiętnych mrozów w styczniu r. 1875-go, zimy bywają tak łagodne, że łyżwiarze i sankarze tylko w północnej stronie kraju znajdują dla siebie pole. Zimy r. 1882 i 1884/5 ostrzejsze były w środkowej Hiszpanii, niż w północnej Skandynawii. Ta „zmiana klimatu" nie jest przecież czemś niebywałem, niepraktykowanem. Prawdopodobnie nawet jest czemś peryodycznem, choć okresów tych, dla zbyt długiego ich czasu a niedostatecznych obserwacyj, oznaczyć nie można; prawdopodobnie okresy te nie są jednostajne. W końcu zeszłego wieku po nadzwyczaj mroźnej zimie roku 1788/9 nastąpił szereg zupełnie łagodnych aż do r. 1794/6 i dalej potem r. 1796 i 1797. W XVII-ym wieku podobnież łagodne zimy następowały po wyjątkowo mroźnej r. 1659; szczególniej zimy r. 1582 i 1686, jak powiada współczesny kronikarz, były włoskie, bez śniegu i lodu. Wyjątkowo łagodne w naszych czasach zimy r. 1882 i 1884 przepowiedział meteorolog angielski, Smith, na podstawie obserwacyj nad tokiem oceanu Atlantyckiego, który w okresach, ściśle oznaczyć się niedających, utrzymuje ciepłe prądy w strefie północnej. Im dłuższy ich okres, tem silniejsza potem reakcya. Za prawdopodobne też przyjąć można że nietylko zbliżamy się do okresu lat stosunkowo zimnych (t. j. niższej średniej temperatury), ale że jedna z nadchodzących zim należeć będzie do najtęższych, jak pamięć żyjących sięga. Co do nadchodzącej obecnie, zauważyć wypada, że dwie poprzedzające, w południowej stronie strefy środkowej Europy od Alp do Karpat, były w ogóle ostrzejsze niż u nas, a na zachodzie stosunkowo bardziej jak na wschodzie; że rok bieżący, co do temperatury pór roku umiarkowany, obfitym spadkiem wody odróżnia się od trzech lat poprzedzających, przeważnie suchych, że przy tem największe deszcze tego lata przypadły z wiatrem północnym, gdy zwykle panuje wtedy zachodni. Lato też na północy było zmienne i burzliwe. Jesień tegoroczna w całym naszym kraju (z wyjątkiem południowego wschodu) odznaczyła się przeciągłemi słotami, które od porównania jesiennego trwały prawie do WW. Świętych. Po tych słotach nastąpiły ciepła, stosunkowo do pory roku znaczne. To zapowiada w bliższym czasie niepogody; jeżeli nie nowe deszcze, to przynajmniej stan powietrza wilgotny, mglisty, a względnie łagodny. Ponieważ wschód r. b. stosunkowo ma więcej wilgoci, niż zachód (gdzie lato było gorące, a jesień dość chłodna), prawdopodobną więc przewaga prądu kontynentalnego, a z oziębieniem powietrza śniegi, jeszcze w ciągu a może i w końcu b. m. W tych warunkach prognostyk nadchodzącej zimy jest: w pierwszym okresie zmienna, wilgotna, dalej dosyć mroźna, w ogóle zaś ciężka i długa ze spóźnioną recydywą w porze wiosennej.

— **Oryginalną sztuczkę złodziejską** opowiadają dzienniki angielskie. Pułkownik P., dowódca pułku huzarów, wracał na czele swego oddziału z manewrów. W drodze zbliżył się doń elegancki jeździec i zawiązawszy rozmowę o zaletach koni, skłonił pułkownika do wyścigu o 10 funtów na przestrzeni dwóch mil. Zapaśnicy pocwałowali, nieznajomy pierwszy stanął u drugiego kamienia milowego i wygrał zakład. Lord wyjął pugilares. W tej chwili nieznajomy wymierzył rewolwer w pierś oficera i zażądał całego pugilaresu, zamiast 10 funtów, a pułkownik, widząc przed sobą śmiałego rzezimieszka, oddał mu łup podobno znaczny. Być obrabowanym, znajdując się na czele pułku, to także osobliwość.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Z teatru**. Na wczorajsze przedstawienie urządzone staraniem i na korzyść towarzystwa „Agudas Achim", złożyły się trzy jednoaktowe komedyjki i produkcye wokalne pp. Jeromina i Schlafenberga. Zapowiedziany afiszami występ mezzosopranistki panny Holmar nie przyszedł do skutku z powodu nagłego zasłabnięcia spiewaczki Dyrekcya nie ma tego roku szczęścia do primadon. Skutkiem choroby panny Silva wystawiono w listopadzie i grudniu tylko trzy opery, a teraz, skoro sprowadzono z Włoch nowe siły i mniemano, że wszelkie straty dadzą się jeszcze powetować, pokazuje się, że niepodobna znowu wystawić żadnej opery bez panny Holmar. Koniec końców musimy się z tem pogodzić, że w grudniu opery słyszeć nie będziemy. — Pan Schlafenberg spiewał wczoraj bardzo porządnie. Z wyjątkiem małej niedokładności w takście (opuszczenie dwóch taktów ritornelli i zawczesne wpadnięcie z frazą „Oj Halino" na tonie *f* zamiast *g*) powiodła się arya z Halki zupełnie dobrze. P. Schlafenberg spiewał czysto a to u niego znaczy bardzo wiele. P. Jeromin zdobył sobie huczne oklaski za pięknie odspiewane pieśni Rubinsteina i Tostiego. Orkiestra mogła zdobyć się na coś więcej jak uwerturę z „Normy" a w antraktach przydałoby się było także trochę muzyki.

— **Słownika geograficznego** Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wydawanego w Warszawie pod redakcyą pp.: Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, wyszedł zeszyt 96, zawierający opisy miejscowości od Potyłty do Pożajścia. Z zeszytem tym zamknięty został 18 tom *Słownika*.

Z teatru.

(*Nowy dziennik*, komedya w trzech aktach, Michała Bałuckiego. — Panna Praunówna).

Założenie dziennika politycznego — co to za wyborny przedmiot do komedyi! Przedstawić w głównych postaciach walczące ze sobą stronnictwa i idee, wykryć zakulisowe sprężyny działania, w gruncie szkodliwego a występującego częstokroć pod popularnem i wzniosłem hasłem dobra publicznego, zdemaskować złą wiarę i tartuferyę polityczną, wyśmiać pozowanie na wielkich ludzi, napiętnować kuglarstwo, przekonań i zasad, i to wszystko ująć w ramy zajmującej i ożywionej akcyi dramatycznej, rysującej się na barwnem tle społecznem — oto zadanie, które uśmiechać się powinno każdemu u nas autorowi i bystremu zarazem obserwatorowi chorób i przywar narodowych. Ktoby je w szczęśliwy rozwinął sposób, stworzyłby komedyę polityczną, której właściwie jeszcze nie posiadamy, a która zresztą w całej dramatycznej literaturze europejskiej do najrzadszych należy zjawisk. Nie mówiąc już o starożytnym świecie, zaledwo kilka wymienić można sztuk, zasługujących na miano politycznej komedyi, przed wszystkiemi zaś owo naświetniejsze arcydzieło: *Wesele Figara*, będące rzeczywistym prologiem rewolucyi francuskiej, w którym Beaumarchais w przejrzystej formie palącej satyry stworzył nieśmiertelny obraz *de l'ancien régime*. W nowszych czasach Emil Augier w dwóch komedyach p. n. *Syn Giboyera* i *Bezczelni*, które mówiąc nawiasem należałoby wznowić na naszej scenie, podał bardzo głęboką i trafną dyagnozę ówczesnego społeczeństwa francuskiego. Sardou w niektórych ustępach osławionego Rabagasa, z wiernością fotografa na gorącym uczynku uchwycił praktyki kosmopolitycznej rewolucyi i nakreślił prawdziwą, choć przesadzoną nie-

co figurę politycznego szalbierza. Możnaby tu jeszcze wymienić *Dziennikarzy* Freytaga, uchodzących, zdaniem wielu, za najlepszą komedyę niemiecką. I na tem koniec. U nas były szczęśliwe w tym kierunku próby i usiłowania, ale mimo tego daleko nam jeszcze do komedyi politycznej w całem znaczeniu tego słowa.

Najnowsza sztuka p. Bałuckiego przekonała publiczność, że wawrzyny Arystofonesa nie przeszkadzają sympatycznemu i utalentowanemu krakowskiemu autorowi w błogim śnie. P. Bałucki nie sięgnął tak wysoko, pragnął on jedynie na temacie założenia dziennika osnuć wesołą krotochwilę i to mu się w zupełności udało; ale właśnie tutaj zmuszony jestem uczynić zasadniczy zarzut, mianowicie ten, że przedmiot sam przez się tak poważny jak powstanie dziennika, nie całkiem nadaje się do farsy. Między pomysłem zatem a sposobem jego obrobienia istnieje pewna sprzeczność i rażąca dysproporcya. P. Bałucki posiada wiele daru spostrzegawczego, umie on wybornie patrzeć na pewną część naszego społeczeństwa, zna na pamięć wszystkie jego śmieszności i ujemne strony, czego najlepszy dał dowód w pierwszych swoich utworach, mianowicie w „Polowaniu na męża“ i „Radcach pana Radcy.“ Od [illegible] czasu ścieśniał się widnokrąg autora, twórczość jego artystyczna obracała się jedynie w ciasnem kółku mało-mieszczańskiego światka, nie mającego dla niego żadnych sekretów. Powtarzano mu to często i zapewne aż do znudzenia, dla tego też postanowił tym razem objąć szerszy horyzont i na innem rozleglejszem polu spróbować swych sił; żałować tylko trzeba, że nie zgłębił przedmiotu, lecz ograniczył się jedynie na lekkiej krotochwili, zamiast pokusić się o napisanie komedyi wyższego nastroju, godnej zasadniczego pomysłu.

Treść komedyi p. n. „Nowy Dziennik“ da się zamknąć w kilku słowach. P. Rzepecki (p. Wojdałowicz), zamożny obywatel wiejski i ojciec dwóch córek Mani (pani Stachowicz) i Heli (panna Pysznikówna), poniósł porażkę przy wyborach na delegata drogowego. Zapragnął tedy zemsty i w tym celu zjeżdża do miasta aby założyć nowy dziennik, którymby mógł zdruzgotać swoich przeciwników. Motyw to zapewne bardzo błahy i nie przemawiający na korzyść inteligencyi p. Rzepeckiego, ale dla farsy wystarczający. W pierwszych dwóch aktach organizuje on swój dziennik, odbywa konferencye z przyszłymi redaktorami, dyskutuje program i t. d.; w trzecim akcie odbywa się nawet pełne posiedzenie redakcyi. W tem jak *deus ex machina* przybiega sąsiad p. Rzepeckiego i oznajmia mu, że został wybrany prezesem Rady Powiatowej!

Rozczulony Rzepecki tym niespodziewanym zaszczytem porzuca zamiar założenia dziennika, który w tej chwili stał się bezcelowym. Oto główne linie utworu p. Bałuckiego; w akcyę obracającą się około dziennika, wplótł naturalnie autor miłosną intrygę dosyć naiwną a rozwiązującą się podwójnem małżeństwem córek Rzepeckiego a Stefanem (p. Żelazowski) i Adamem Buraczyńskim (p. Kasprowicz). Szczęśliwy Rzepecki, wraca na wieś wprawdzie bez dziennika, ale za to z dwoma zięciami i do tego jeszcze w dodatku jako marszałek powiatowy! Ileż to u nas ojców zgodziłoby się na taki los! Komedya p. Bałuckiego o budowie nader luźnej nie przedstawia organicznej całości. Jest to raczej szereg ładnych obrazków i galerya komicznych sylwetek; ale mimo tych wad publiczność nie nudzi się ani na chwilę, przedstawienia komedyi p. Bałuckiego słucha się z przyjemnością i zajęciem; niektóre epizody są bardzo zabawne, dyalog dowcipny, a figury pojedyncze, choć nie przedstawiają żadnych typów, wprawną skreślone ręką.

Do powodzenia komedyi znacznie przyczyniła się wyborna gra artystów. P. Wojdałowicz nie nadał wprawdzie odrębnych oryginalnych cech Rzepeckiemu, grał, mówiąc językiem biurokratycznym podług szymla, ale mimo tego cała postać wyszła plastycznie, okraszona wybornym humorem artysty. P. Żelazowski jako miły i sympatyczny łobuz, przekształcający się pod wpływem miłości, był znakomitym. Tego rodzaju role są specyalnością p. Żelazowskiego. P. Ruszkowski grał rolę Rozpędowskiego, głównego redaktora. Do zalet tego znamiennego artysty należy trafna charakterystyka zewnętrzna; tym razem *potrafił* on także odpowiednio do roli *se faire une tête.* Drugim niemniej dobrym dziennikarzem był p. Walewski. Z rolki starego uczonego i archeologa zrobił p. Zboiński małe arcydziełko. Ze wszystkich przedstawicielek postaci kobiecych prym należy się pannie Pysznikównej, która grą pełną inteligencyi, naturalnej swobody i wdzięku ożywiała i opromieniała całą sztukę; o wiele niewdzięczniejsze miała zadanie pani Stachowiczowa w nie wyraźnej roli młodej panny, stojącej na drugim planie. Wszystko było bez zarzutu, z wyjątkiem nie całkiem właściwej toalety. Z godnem uznania zaparciem podjęła się pani Aszpergerowa nie znacznej roli pani Trzepałkowskiej. P. Kasprowicz grał rolę drugiego kochanka.

Przed kilkoma dniami panna Praunówna debiutowała w komedyi Al. Fredry ojca p. n. *Wielki człowiek do małych interesów.* Publiczność oklaskami darzyła dawną swoją faworytkę. Panna Praunówna posiada już wiele rutyny i śmiałości, dobrze i zgrabnie rusza się na scenie; w ogóle ma już do dyspozycyi prawie wszystkie środki zewnętrzne, ale to dopiero połowa i to mniejsza; młodej artystce pozostaje jeszcze wiele do nauczenia się, powinna ona pracować nad poprawieniem wymowy, nie zawsze wyraźnej i dźwięcznej i należycie studyować powierzone sobie role. Zrecie sztą po jednym występie trudno wydać sąd stanowczy o talencie panny Praunównej; to jedno dziś pewne, że operetka poniosła rzeczywistą stratę a niewiadomo jeszcze czy komedya zyskała na tej zmianie.

Kazimierz Skrzyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— Z Izby handlowej i przemysłowej. Program XII. posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w środę 21 grudnia 1887, o godzinie 6. wieczór w lokalnościach Izby. 1) Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawy bieżące. Sprawozdania komisyi handlowej. 3) licz. 4261/87, urządzenie stacyi telegraficznej w Rożniatowie. 4) licz. 4396/87, protokołowanie firmy. 5) licz. 4114/87, w sprawie petycyi drukarzy pragskich przeciw nakładowi książeczek szkolnych w drukarniach rządowych, referent: pan radny Władysław Gubrynowicz. Sprawozdania komisyi przemysłowej: 5) Dyspenzy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej. 7) licz 3017/87, sprawa projektowanej ustawy aptekarskiej, referent: radny pan Piepes 8) licz. 4234/87, stypendya dla nauczycieli uczęszczających na kurs feryalny w r. 1888.

Lwów, d. 20 grudnia 1887.

Prezydent: *Simon* m. p.

Sekretarz: *Bodyński* m. p. radca ces..

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 20 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·20 do 6·70. Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·25 do 4·65, Jęczmień browarny 4·— do 5·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·60 do 4·25. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 6. 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka do — do 5·50. Koniczyna czerwona 28·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 5·50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.50 do 10·—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·60, żyto 4·10 do 4·50, jęczmien browarny 3·75 do 6·50, owies 3·50 do 4·—, groch 4·— do 8·—, wyka 3·35 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 43·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·— do 4·45, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·50 do 3·75, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·—, do 43·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·35 do 7·—, żyto 4·35 do 4·95, jęczmień 4·— do 6·50, owies 3·75 do 4·35, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro. loco Lwów 23·50 do 24·— zł.

Wyższe notowania giełdowe na owies nie oddziały wcale na nasze targi.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 20 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2476 sztuk opasowego i 803 sztuk chudego, ogółem 3279 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 460 sztuk opasowych, i 58 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 207 i chudych 21 sztuk. Ogółem przypędzono o 524 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 54 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był spokojny Ceny mniej więcej nie zmieniły się w porównaniu z zeszłym tygodniem, Nie sprzedano 287 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 52 zł., towar przedni po 53 do 56 zł., wyjątkowo po 57 do 59 zł.; węgierskie woły opasowe po 47 do 53 złr., towar przedni po 54 do 59 zł., wyjątkowo po 60 do 62 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 49 do 55 zł, towar przedni po 56 do 60 zł., wyjątkowo po 61 do 63 zł. krowy po 40 do 55 zł; buhaje po 44 do 50 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego; płacono bydło chudo po 40 do 46 zł. za cetnar metryczny a 20 do 112 złr. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) Dzisiejsze, XV. posiedzenie Sejmu krajowego, zagaił JE. p. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, o godz. 11 m. 40 przed południem, i zawiadomił Izbę, że ukonstytuowała się komisya jubileuszowa, wybierając przewodniczącym Marszałka krajowego Jana hr. Tarnowskiego, jego zastępcą wicemarszałka ks. metropolitę Sembratowicza, a sekretarzem dr Grossa. Ukonstytuowała się także komisya gorzelniana i wybrała przewodniczącym posła Starowiejskiego, a sekretarzem Jana hr. Stadnickiego.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego, powziął Sejm uchwałę upoważniającą Wydział krajowy do pobierania od 1go stycznia 1888 dochodów funduszu krajowego na podstawie budżetu, uchwalonego na rok 1887 i do czynienia od 1go stycznia 1888 wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego w granicach określonych projektem budżetu na rok 1888, przedłożonym przez Wydział krajowy. Upoważnienie to traci moc obowiązującą w chwili, w której uchwała finansowa na r. 1888 zostanie przez Sejm powziętą.

Sprawozdanie Wydziału, w sprawie podwyższenia kredytu w Rub. X pos. 12 preliminarza wydatków krajowego funduszu szkolnego na rok 1888, przekazała Izba w pierwszem czytaniu komisyi budżetowej.

Pos. Uderski uzasadnił swój wniosek, tyczący się wezwania Rządu co do rozdawania przedsiębiorstwom krajowym robót przy kolejach państwowych, jakoteż przy kolejach subwencyonowanych ze Skarbu Państwa; dalej, co do poruczania przedsiębiorstwom krajowym robót, wykonywanych w Galicyi z ramienia Ministerstwa wojny; wreszcie w przedmiocie dostaw wyrobów rękodzielniczych dla armii w kraju konsystującej, założenia w kraju komisyj mundurowych a przynajmniej komisyj odbiorczych. Wniosek ten przekazano komisyi przemysłowej.

Poseł Starowiejski przedłożył sprawozdanie komisyi gminnej o przedłożeniu rządowem tyczącem się prawa nakładania w gminach dodatków do podatków i innych opłat, nie należących do tej kategoryi. Sprawozdanie to podamy jutro — dziś tylko zaznaczamy, iż w dyskusyi zabierał głos komisarz rządowy, radca Namiestnictwa p. Laskowski, po przemówieniu którego, poseł Fruchtman wniósł aby całą tę sprawę odesłać napowrót do komisyi. Wniosek ten został przyjęty.

Godzina 1 z poł. posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj o godzinie 11 przed południem: pp. Ministrów: generała hr. Bylandt-Rheidta, Tiszę i generała hr. Welsersheimba.

Najj. Państwo i Najdost. Arcyksiężniczka Walerya przedsięwzięli przedwczoraj, o godzinie 1 po południu, wycieczkę do Schoenbrunnu. Po powrocie przyjmowała Jej Ces. Mość wszystkich przebywających w Wiedniu Najdost. Arcyksiążąt i Najdost. Arcyksiężne.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf udał się w niedzielę do Preszburga dla odwiedzenia Najdost. Arcyksięcia Fryderyka, u którego zabawił kilka godzin.

Oficyalna *Budapester Correspondenz* donosi, iż na konferencyach ministeryalnych przekonano się, iż będą niezbędne takie tylko zarządzenia wojskowe, dla których nie potrzeba zwołania Delegacyi.

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, iż kredyt, jaki ma być przyzwolony, obracać się będzie w granicach reszty kredytu 20 milionów, które pozostały z kredytu 52½ milionów, uchwalonego na uzbrojenia na nadzwyczajnej sesyi Delegacyi, a w skutek ostatnich uchwał Delegacyj wyjęte zostały z pod dyspozycyi pana Ministra wojny.

Sejm czeski przyjął wczoraj umotywowany przez hr. Clam-Martinitza wniosek w sprawie wysłania adresu gratulacyjnego do Papieża. Przeciw wnioskowi głosowali tylko posłowie młodoczescy.

Do dzienników berlińskich donoszą z *San Remo*, iż dr. Mackenzie zadowolonym jest ze stanu, w jakim znalazł cesarzewicza niemieckiego i uważa dalszy swój pobyt w San Remo za zbyteczny.

Parlament niemiecki, po przyjęciu w trzeciem czytaniu ustawy o podwyższeniu ceł zbożowych odroczył się do 17 stycznia. Wraz z ustawą przyjęto także dodatek orzekający, iż reklamacye o zatrzymanie dotychczasowych pozycyj taryfowych dla produktów, które na mocy umów, zawartych przed d. 26tym listopada r. b., wprowadzone zostaną do d. 15 stycznia 1888 w granice Niemiec, wniesione być mają w ciągu czterech tygodni.

Z Petersburga donoszą, iż zapowiedź powrotu na swoje stanowisko przy dworze carskim ambasadora niemieckiego, hr. Schweinitza uważaną jest w Petersburgu jako symptomat pokojowy. W kołach stolicy rossyjskiej zwracają na to uwagę, że gdyby nie było nadziei poprawienia stosunków między Niemcami i Rossyą, urlop ambasadora byłby potrwał jeszcze dłużej lub zastąpionoby go osobistością, mniej sympatyczną w Petersburgu.

Według dzienników rossyjskich powodem odwołania ambasadora włoskiego, hr. Greppiego miało być to głównie, iż na podstawie jego raportów gabinet włoski wyrobił sobie nieprawdziwy obraz o aspiracyach Rossyi w obec Bułgaryi.

Do *Pester Lloyda* donoszą z Odessy, iż za przykładem Moskwy zaszły demonstrancye studentów uniwersyteckich w Odesie, Charkowie i Kazaniu, oraz na wydziale medycznym w Petersburgu. Wszędzie zarekwirowano dla utrzymania porządku kozaków.

Do *Köln. Zt.* telegrafują z Paryża, że na ostatniej radzie ministeryalnej zapadły uchwały użycia wszechstronnych środków, ażeby władzy centralnej przywrócić należyte poważanie w obec licznych nadużyć paryskiej rady gminnej. Rada nie chce między innemi pozwolić na zainstalowanie się prefekta depar. Sekwany w ratuszu paryskim, nie uznaje go bowiem za burmistrza Paryża.

Londyński korespondent *Köln. Zeitg.* zapewnia, że jakkolwiek nieurzędowe jeszcze, ale już faktyczne przyłączenie się Anglii do przymierza trzech mocarstw środkowej Europy, sprawiło nie tylko w konserwatywnych, ale w innych także kołach angielskich, jak najlepsze wrażenie. Krok ten lorda Salisburyego pocztywają mu za zasługę, a że mógł go zrobić i niewywołał opozycyi, uważają za wzmocnienie jego gabinetu

Według *St. James Gazette* zanosi się w gabinecie angielskim na częściowe zmiany. Gabinet jednak nie ma być wzmocniony żywiołami liberalno-unionistowskiemi, ale postępowemi konserwatywnemi. Jednym z nowych tej partyi członków ma zostać ponownie lord Randolph Churchill w gabinecie i objąć przewodnictwo partyi w parlamencie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 grudnia. Wczorajsza Rada koronna, pod przewodnictwem Najj. Pana, trwała od godziny 1-szej do 3-ciej. Brali w niej udział pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Bylandt-Rheidt, hr. Taaffe, Tisza, dr. Dunajewski, hr. Welsersheimb, br. Fejervary i br. Orczy.

Wiedeń, 20 grudnia. Komunikat urzędowy dzisiejszego *Fremdenblattu* brzmi: Wczorajsze konferencye ministeryalne, zakończone odbytą wczoraj Radą koronną, pod przewodnictwem Najj. Pana, wydały ten rezultat, iż nie będą przedsięwzięte żadne takie zarządzenia, któreby wy-

magały zwołania Delegacyi w najbliższym czasie.

Peszt, 20 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* donosi, że ostatnia narada ministrów zajmowała się środkami finansowemi, potrzebnemi do wykonania uchwał konferencyj militarnych. Zgodzono się na to, że suma na ten cel potrzebna nie będzie wynosić więcej jak 10 milionów. Według *Budapester Correpondenz* zostanie ta suma udzielona przez ministrów skarbu obu połów Monarchii jako zaliczka, pod warunkiem jej późniejszego przyjęcia przez Delegacye. Zwołanie Delegacyj wspólnych okazuje się wobec tego obecnie zbytecznem.

Zadar, 20 grudnia. Sesya sejmowa została zamkniętą wśród trzykrotnych hucznych okrzyków na cześć Najj. Pana.

Parenzo, 20 grudnia. Sesya sejmowa została zamkniętą wśród okrzyków na cześć Monarchy.

Rzym, 20 grudnia. *Osser. rom.* ogłasza pismo Papieża do kardynała Parocchi, w którem Papież zawiadamia, że zwykłe roczne wsparcie świąteczne dla ubogich Rzymu podwyższa tego roku z okazyi jubileuszu do 140.000 fr.

Rzym, 20 grudnia. Senat obraduje dziś nad traktatem handlowym z Austro-Węgrami.

Petersburg, 20 grudnia. (*Tel. pr.*) Rząd rossyjski przeprowadza russyfikacyę w prowincyach nadbałtyckich z całą energią. Język niewiecki został wyrugowany ze wszystkich szkół początkowych w Rydze.

Berlin, 20 grudnia. (*Tel. pr.*) Tutaj nic nie wiadomo o rzekomym zamachu na cara. Faktem jest jednak, że w ostatnich czasach propaganda nihilistyczna zaczęła występować silniej na jaw.

Berlin, 20 grudnia. Rada związkowa przyjęła nowelę o cle zbożowem w brzmieniu uchwalonem przez parlament, i postanowiła ugodę z Austro-Węgrami, w sprawie przedłużenia traktatu handlowego, przedłożyć cesarzowi do ratyfikacyi.

Lipsk, 20 grudnia. Trybunał państwa skazał Cabannesa za przekupstwo, zdradę kraju, usunięcie urzędowych przedmiotów i kradzież, na 10 lat więzienia i 10 lat utraty czci.

Kolonia, 20 grudnia. *Köln. Ztg.* powtarza faktyczne szczegóły z artykułu *Russk. Inwalida* i zaznacza, że podwyższenie liczebnego stanu wojsk niemieckich na granicy rossyjskiej nastąpiło dopiero na wiosnę r. 1887. Powód tego ogólnego podwyższenia pokojowego stanu wojsk w Niemczech jest jasny, gdyż polega na ogromnych zbrojeniach się Francyi, na tem, że Rossya w r. 1887 pchnęła swe główne masy wojska do prowincyj zachodnich i na tem, iż prasa rossyjska występowała przeciw Niemcom nadzwyczaj nieprzyjaźnie. Wówczas Niemcy po raz pierwszy wysłały kilka batalionów i szwadronów wojsk ku ogołoconej z wojsk granicy wschodniej.

Dalej zbija *Köln. Ztg.* szczegóły podane przez *Russk. Inwalida* co do niemieckich kolei wojskowych, co do twierdz i rzekomych austryackich przygotowań wojennych i wykazuje pogotowie wojenne Rossyi, którego celu szukać trzeba widocznie na Zachodzie.

Köln. Ztg. zapytuje dalej, czy zwołane w jesieni 1887 r. rezerwy zostały rozpuszczone, jakie ma znaczenie powiększenie brygad strzeleckich, co znaczy podniesienie stanu każdego pułku kawaleryi do 6 szwadronów, jak sobie należy tłómaczyć postawienie na stopie wojennej bateryi przydzielonych do kawaleryi? Koleje rossyjskie służą obecnie tylko celom wojskowym, a co się tyczy fortyfikacyj, to w tej mierze przewyższa Rossyę jedynie Francya. Gdy w Niemczech odbywa się wszystko jawnie i otwarcie, w Rossyi panuje system ukrywania każdej nawet drobnostki w największej tajemnicy a czego nie mogą tam zupełnie ukryć, to starają się w fałszywem przedstawić świetle, chociaż przyznać należy, nie zbyt zręcznie i z małem powodzeniem. Że zaś tak jest w istocie, pokazuje się z tego, iż *Inwalid* w posunięciu kilku, jak mówi, pułków kawaleryi (chodzi tu zaś o 24 szwadrony i dwie konne bateryе, na stopie wojennej) do okręgu nadwiślańskiego, chce upatrywać zarządzenie tylko obronnego charakteru.

Massawa, 20 grudnia. Negus przyjął misyę angielską w Aszangi.

Londyn, 20 grudnia. Lord Salisbury oświadczył wczoraj na zgromadzeniu stronnictwa konserwatywnego, iż ciągle wzmagające się zbrojenia stanowią wprawdzie nieustanne niebezpieczeństwo, ale według informacyi rządu angielskiego, nie ma dla pokoju europejskiego bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 grudnia 1887, godzina 1 min 40. Alp. Tow. górn 26·75 Węg. akcye kredyt. 270·—, Akcye anglo-austr. 95·25 Akcye banku Union 187.50 Akcye kolei Karola Ludwika 193·—, Akcye kolei północnej 242·— Akcye kolei południowej 83·50, Akcye kolei Alföld 171·50. Akcye kolei Elżbiety 220·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 204·— Akcye kolei węg. północno wschodniej 149·50 Wiedeńskie losy 128·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 121·50 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 95·80, Akcye związkowego banku 84·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·09·50. Węgierskie losy 117·—. Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 207·—. — Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 19 grudnia 1887, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 269·60 Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 194·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·60, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.07.50, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 20 grudnia 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 270·50, Anglo Austr. 97.—, Unionbank 190·—, Kolej Karola Ludwika 195·—. Południowa 84·75, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do — 4½% listy zastawne banku krajowego 93.— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 10.0(?), Rubel papierowy —·—, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z d. 19 grudnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 25·87 złr. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·53 do 7.55 zł Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 160·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 95.90, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51.25 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, —·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Konsorcyum

zawiązane w celu **zabudowania kilkanaście parcel** w kompleksie Wgo Emila Bertemiliana Brajera przy ulicy: Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie, **przyjmuje zgłoszenia** na zakupno pojedynczych gruntów, **wykonuje plany, projekty, kosztorysy** i udziela bliższych informacyj. Listy etc. odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 8693

Indyanie palą ciała umarłych na stosach ułożonych z drzewa Santałowego. Anglicy i Rajasowie (książęta indyjscy) zużytkowali tę praktykę religijną jako źródło dochodów i w tym celu sami ciągną użytek ze sprzedaży lasów drzewa Santałowego. Od czasu wszakże, kiedy p. Midy wprowadził użycie kapsułek z essencyą drzewa Santałowego w leczeniu chorób płacących dawniej haracz Kopaiwie i Kubebie, cena drzewa Santałowego znacznie zdrożała. Tylko niższych gatunków drzewo to znaleść można w handlu ogólnym. A ponieważ w leczeniu tych słabości jest rzeczą nadzwyczajnie ważną używać essencyi o silnem działaniu i w stanie czystym zatem p. Midy miał szczęśliwe natchnienie wysyłając wprost do Rajasa Myssory osobę zaufaną w celu zakontraktowania dostawy Santału, bo tym tylko sposobem otrzymuje Santałowe drzewo pierwszorzędnego gatunku i świeże na pożytek młodzieży. 8479

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociag mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 grudnia 1887

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	196	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	202	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	284	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	—	—	99	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	—	—	101	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	—	—	96	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	—	—	101	25
" " " 4 pr. w. a.	—	—	96	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	—	—	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	20
" " 4½ prc. " " 52	—	—	96	50
" " 4 prc. " " 56	—	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	—	—	102	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	—	—	94	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	21	—
" Stanisławowe	—	—	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	95	6	05
Napoleondor	9	97	10	7
Półimperyał	10	32	10	44
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
" papierowy	1	8½	1	10½
100 marek niemieckich	61	80	62	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 17 grudnia 1887

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75.70	75.90
luty-sierpień	75.45	75.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	78.65	78.85
kwiecień-październik	78.70	78.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.25	130.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.—	130.—
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	—.—	—.—
" " 1864 po 100 złr.	162.50	163.50
" " 1864 po 50 złr.	162.50	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.—	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	89.05	88.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	106.80	107.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	96.—	98.—
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	101.—	102.—
Węgier	100.—	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.50	97.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.—	270.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	860.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	339.—	342.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2415.—	2425.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.—	194.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. wsr.	201.75	202.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	219.75	220.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.75	84.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155.—	157.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.30
" " " premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	98.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
" " " " " po 5 prc.	—.—	100.—
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	100.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.50	94.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	—.—	98.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	100.—	101.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.—	97.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
" " po 100 zł. w. a.	100.70	101.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.20	98.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	—.—	79.—
z r. 1884	87.—	87.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.—	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	49.—	50.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	50.—	51.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.60	49.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.80	17.30
" " węgiersk. " po 5 zł.	10.50	10.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.30	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	43.50	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. z.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.55	127.10
Paryż za 100 ft.	49.90	49.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.01	6.03
" pełnej wagi	5.99	6.01
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	10.02	10.03
Rossyjski półimperyał	10.39	10.41
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19. grudnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	15
" " " w srebrze	78	40
Renta w złocie	107	40
5 prc. austr. renta marcowa	89	50
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
" " kredytowego	267	20
Londyn	127	15
Napoleondor	10	07
Dukat cesarski men.	6	03
100 marek niemieckich	62	37½

L. 6435 (8738 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na dniu 13 grudnia 1887 o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, mianowicie 13 rat po 12 złr. i reszty kapitału 43 złr. 69 ct zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 494 w Kałuszu położonej na Elę Reitmanna w księdze ingrosacyjnej miejskiej wpisanej z tem, iż sprzedaż także poniżej ceny wywołania w kwocie 400 złr. przyjętej za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Wadyum wynosi 40 złr.

Wyciąg z księgi ingrosacyjnej miejskiej i reszta warunków mogą być w sądzie przejrzane.

C. k sąd powiatowy

Kałusz, dnia 26 lipca 1887.

L. 6015 (8736 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, odbędzie się w dniach 23 grudnia 1887, 23 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 78 złr. 90 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 35 star. 40 now. sub. rep. 29 w Podhorkach położonej ciała tabularnego niestanowiącej do nieobjętych mas spadkowych po Teodorze Filipowiczu i Helenie Filipowicz należącej, a to: przy pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 złr. wa. przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 50 złr. wa.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrzane.

Kałusz dnia 30 lipca 1887.

L. 7691 (8734 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, odbędzie się na zaspokojenie Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 9 złr. 13 ct. i reszty kapitału 133 złr 46 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności obecnie przedmiot nowej księgi tabularnej stanowiącej, Łonhina i Sawki Nykotyn własnej, pod l. k. 64 subrep. 41 w Kopance położonej na dniu 23 grudnia 1887 o 9 rano, przy którym ta realność za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu w drodze relicytacyi sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr.

Wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania w sądzie przejrzeć można.

Kałusz, dnia 30 lipca 1887.

L. 11157 (8733 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Zofii Ławryk a względnie tejże spadkobiercom Annie, Dmytrowi, Janowi i Naści Ławrykom pto 150 fl. a względnie 143 złr. 88 ct. zpn. oznajmia, że egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 25 w Zborze położonej Ławryk względnie spadkobierców tejże własnej, nastąpi w tutej. sądzie na jednym terminie dnia 23 grudnia 1887 o 9 rano, także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Reszta warunków jak w edykcie z 30 grudnia 1886 l. 5951 w nr. 133, 134 i 135 gazety Lwowskiej z roku 1887.

Kałusz, dnia 27 września 1887.

L. 40816 (8766 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi, ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Nadwórnie.

Obrót sprzedaży tytoniu, wynosił w w czasie od 1 października 1886 do końca września, 1887 394 7 złr. 15 ct. a znaczków stempl i blankietów wekslowych 6462 złr. 57 złr. Razem 45949 złr. 71 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 180 złr. można wnieść najdalej do 29 grudnia 1887 do 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Reszta warunków mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Krłomyja, dnia 6 grudnia 1887.

10049 (8769 4—3)

KUNDMACHUNG.

Zur Sicherstellung des Bedarfes an Spitalswäsche und Pantoffeln für die stabilen Militär-Sanitäts-Anstalten des eigenen Korps-Bereiches für das Jahr 1888, wird die schriftliche Offert-Verhandlung am 5 Jänner 1888 um 10 Uhr Vormittags, in den Amtslocalitäten der Intendanz des 1 Korps (Stradom) in Krakau abgeführt.

Der Bedarf an den einzelnen Wäschesorten sowie alle näheren Bedingungen sind in den von der genannten Korps-Intendanz ausgefertigten Bedingnissheften de dato Krakau 13 Dezembec 1887 enthalten und können daselbst, als auch bei den Militär-Sanitäts-Anstalten in Krakau, Łańcut, Przemyśl, Sambor, Sanok, Tarnów, Wadowice, Jaroslau und Neu-Sander, weiters bei der Handels und Gewerbekammer in Krakau und Lemberg, endlich bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Jaroslau und Wadowice eingesehen werden.

Krakau, am 13 Dezember 1887.

Von der k. k. Intendanz des 1 Korps.

L. 8969 (8670 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 13 rat po 24 złr. i reszty kapitału 161 fl. 89 ct zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 12 stycznia i 15 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 28 wykazu ks. gr. gm. Beźnibowa górna Teodora i Katarzyny Bętkowskich własnego przynajmniej za cenę wywołania. Dnia 14 marca 1888 o godzinie 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania 750 fl.

Wadyum 75 fl.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 19 listopada 1887.

L. 9024 (8668 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 4 rat po 9 fl. 40 ct. i resztującego kapitału 44 fl. 76 ct. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 12 stycznia i 16 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 42 rubr. 23 w Stańkowej Dmytra Gery własnej, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 300 fl.

Wadyum 30 fl.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 21 listopada 1887.

L. 9023 (8674 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 6 rat po 9 fl. 44 ct. i resztującego kapitału 116 fl. 3 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 stycznia i 16 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności l. kons. 9 rubr. 48 w Stańkowej Piotra i Maryi Szmidt własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 200 fl.

Wadyum 20 fl.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 21 listopada 1887.

L. 15693 (8727 3 -3)

Dnia 22 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 135 księgi gruntowej gminy Kornice objętej Tymka Prućków własnej w sprawie Tacki Buciora przeciw Iwanowi Prućków i Tymkowi Prućków pto 43 złr. wa. i t. d. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 936 złr.

Wadyum 93 złr. 60 ct.

Przy pierwszym terminie ta połowa realności tylko za lub wyże) ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnik 26 listopada 1887.

L. 9454 (8671 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Izraela Katza w kwocie 18 złr. 42 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 17 stycznia 1888 i 21 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 48 wykazu ks. gr. gm. Bereska Waśka Filewicza własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 125 złr.

Wadyum 12 złr. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 23 listopada 1887.

L. 35120. (8817 2—3)

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytowych rozpisuje się pod warunkami, w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63330 poszczególnionymi, ponowną publiczną licytacyę, która się odbędzie na dniu 22 grudnia 1887 między godziną 9 rano, a godziną 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

L. porz.	Nazwa: stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	Pozycye taryfy: myto drogowe za kilometr	Pozycye taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na 1 rok wynosi złr.	Wadyum wynosi złr.
1	Czartorya, myto drogowe i mostowe	podolski gościniec	16	II.	6510	1085
2	Krowinka, myto drogowe i mostowe	podolski gościniec	16	II.	3932	655

Pisemne oferty, zaopatrzone w odpowiednie wadya mogą być wnoszone do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 g. po poł. 21 grudnia 1887.

Tak ustne, jako też pisemne nadaże mogą być wnoszone na jednoroczny, dwuletni lub trzyletni peryod dzierżawy. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 15 grudnia 1887.

L. 11155 (8780 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Pawłowi Fałkowskiemu pto 100 złr. a względnie 76 złr. 4 ct. zpn. oznajmia, że egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności lk. 27 w Zborze położonej Pawła Fałkowskiego własnej nastąpi w tutej. sądzie na jednym terminie dnia 22 grudnia 1887 o 9 rano także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków jak w edykcie z 30 grudnia 1886 l 10057 w nr. 133, 134 i 135 Gazety Lwowskiej z roku 1887.

Kałusz, dnia 27 września 1887.

L. 7692 (8773 2—3)

W dniach 13 stycznia i 17 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Kubicy w kwocie 100 złr. aw. publiczna licytacya realności Wojciecha Kropacza nr. 156 w Rybarzowicach położonej w. hip. l. 156 gminy katastr. Rybarzowice objętej.

Cena wywołania stanowi kwota 530 złr.

Wadyum 53 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 5 października 1887.

L. 9069 (8774 2—3)

W dniach: 13 stycznia i 17 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Eryka Eichhorna w kwocie 1500 złr. w. a. zpn. publiczna licytacya realności Józefa Kusia nr. k. 209 w Lipniku położonej w. h. l. 209 gm. kat. Lipnik objętej.

Cena wywołania stanowi kwota 3500 złr. w. a.

Wadyum 350 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 26 października 1887.

L. 3709 (8678 2—3)

Na dniu 18 stycznia 1888 i 15 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano została zarządzona publiczna sprzedaż realności Wojciecha i Maryanny Majków pod lwh. 113 w Zaborowie celem zaspokojenia należytości Hermana Goldbergera w kwocie 11 złr. 50 ct. zpn.

Cena szacunkowa 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Radłów, dnia 21 listopada 1887.

L. 5631 (8622 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Markusa Schiffa w kwocie 3187 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19go stycznia 1888, dnia 23 lutego 1888 i 22go marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 73, 74, 187 i 228 na Łanach w Stryju położonych, wedle dom XIII pag. 565 n. 15 haer, dom XIII pag. 569 n. 16 haer, dom XIII pag. 271 n. 14 haer, dom XIII pag. 435 n. 14 haer, dłużników Edwarda Herwy i Emilii Herwy własnych, protokołem de praes 21 grudnia 1886 l. 18650 ocenionych, pod następującemi warunkami:

1. Jako ceny wywołania dla każdej osobno sprzedać się mającej realności ustanawia się cenę szacunkową, a to:

a) za realność nr. 73 kwotę 6679 zł. 57 ct.,

a wadyum 668 zł.

b) za realność nr. 74 kwotę 6830 zł, a. w.,

a wadyum 683 zł. a. w.

c) za realność nr. 187 k wotę 228 zł.

a wadyum 23 zł

d) za realność nr. 228 kwotę 22446 zł. 20 ct.,

a wadyum 2245 zł.

2. Na powyższych terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, a gdyby takowej uzyskać nie można ustanawia się dla ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano na który się wierzycieli hipotecznych wzywa.

3. Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a to dla Wrzeszczowej i Weroniki i Teresy Felczyńskich, tudzież tych którymby uchwała licytacyjna albo w czas albo wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po 20 marca b. r. weszli, ustanowiono kuratorem adw. dra Baczyńskiego ze zastępstwem adw. dra Byliny.

C k. sąd powiatowy

Stryj, 30 kwietnia 1887.

L. 36954 (8726 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Wiechcia z Pleszowa w kwocie 40 fl. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 stycznia 1888 i d. 15 lutego 1888 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya ¼ części realności l. 29 w Piekle Kujawskim położonej, do nieobjętej masy śp. Jadwigi z Chudych 1 Wilczkowej 2 Gębałowej należącej.

Cena wywołania 19 fl. 5 kr.

Wadyum 2 fl.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adw. dr. Chmurski z substytucyą adwokata dra Dobiji.

Kraków, 17 grudnia 1887.

L. 5615 (8406 2—3)

W dniach 19 stycznia i 24 lutego 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod N. k. 26 w Skrzydlny położona, wykazem hip. l. 27 objęta, dłużnika Macieja Woźniczki własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 192 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1836 złr. 50 ct., wadyum 183 zł. 65 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w tus. registraturze.

Mszana dolna, 21 października 1887.

L. 3956 (8292 2—3)

W dniach 19 stycznia, 15 lutego i 21 marca 1888 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności Nr. k. 37 w Rozpuciu Stefana Januszczaka na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 54 zł. z pu.

Cena wywołania 100 zł.

Wadynm 10 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 19 sierpnia 1887.

L. 37772. (8814 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego, drogowego, mostowego i przewozowego na następujących 16 stacyach mytniczych, położonych w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku, tj. na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888 albo na dwa lata słoneczne 1888 i 1889, albo wreszcie na trzy lata słoneczne 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, w dniach poniżej oznaczonych, publiczna licytacya pod warunkami, ogłoszonemi w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63330 wedle załączonego wykazu, a mianowicie:

	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Pozycya taryfy		Cena wywołania	Licytacya odbędzie się od 9 rano do 12 w południe
			myto drogowe za kilometr.	myto mostowe wedle klasy		
1	Bohorodczany	podbeskidzki	16	—	4492	28 grudnia 1887.
2	Dolina	„	16	—	1407	
3	drogowe i mostowe, Pasieczna	„	16	III	5031	
4	drogowe i mostowe, Bednarów	„	8	II.	1170	
5	drogowe i mostowe, Wystowa	„	8	III.	2156	
6	drogowe i mostowe, Hoszów	„	16	III.	3235	
7	drogowe i mostowe, Lisowice	„	16	I.	2000	
8	drogowe i mostowe, Mykietyńce	brzeżański	16	III.	7830	
9	drogowe i mostowe, Kłubowce	„	16	I.	3460	
10	drogowe i mostowe, Niżniów	„	16	III.	2678	
11	drogowe i mostowe, Korościatyn	„	16	I.	1900	29 grudnia 1887.
12	drogowe i mostowe, Lachowce	rożniatowski	16	III.	2005	
13	drogowe i mostowe, Rosulna	„	16	I.	710	
14	drogowe, Słobudka	bursztyński	16	—	1110	
15	drogowe i mostowe, Ruda	„	24	I.	2003	
16	drogowe i mostowe, Siwka	„	16	III.	3600	

Pisemne oferty zapieczętowane, zaopatrzone w tymczasową kaucyę w wysokości szóstej części przypadającej na jeden rok ceny wywołania, należy wnieść do drugiej godziny po południu, najdalej w dniu bezpośrednio poprzedzającym ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie. Po ukończeniu ustnych licytacyi na każdy dzień wyznaczonych, przystąpi się do otwarcia ofert na przedmioty w tym dniu zalicytować się mające. Przed licytacyą przeglądnąć może chęć dzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w ck. pow. Dyrekcyi skarbu i w tutejszookręgowych ck. Nadzorach straży skarbowej.

Stanisławów, dnia 13 grudnia 1887.

L. 8422 (8676 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Jurka Andrusiaka przeciw Ołeksie Hrybowiczowi na dniu 19 grudnia 1887 i 30 stycznia 1888 każdym razem o godź. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 63 w Paryszczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 165 złr.

Zakład 17 złr. a .

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 16 października 1887.

L. 9221 (8830 1—3)

W dniu 16 stycznia i 17lutego 1888 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacya realności l. 201 w Hoszowie Mandla Ehrmana własnej nieintabulowanej celem zaspokojenia 7 rat po 12 złr. 55 ct. 9 złr. 16 ct. i 9 złr 51 ct. zpn. na rzecz Mojżesza Gottlieba.

Cena wywołania 300 złr. wa.

Wadyum 30 złr.

Na drugim terminie nawet poniżej ceny.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Wawzausch w Bolechowie.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 20 października 1887.

L. 5741. (8703 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tutejszem sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17go stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21go lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 46 gminy katastralnej Gliniany do Izaaka Gelba, i połowy realności wedle wyk. hip. l. 152 tejże samej gminy kat. do Berischa Willnera należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 100 i 250 złr.

Wadyum 10 i 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusz dowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 30 września 1887.

L. 16323 (8280 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Hnata Hożaka wywalczonej sumy 110 zł. 30 et w. a. z pn. publiczną licytacyę połowy posiadłości Hryńka Pulucha własnej w wyk. hip. 110 gminy Skudłów zapisanej, na dzień 19 stycznia 1888 i 20 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 397 zł. 25 ct.

Poręczne 39 zł. 72 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także i niżej.

Resztę warunków, protokół oceniania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lehman.

Lwów, 2 listopada 1887.

L. 12187 (8285 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Betti Horowitz w kwocie 1000 złr. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. 99 d 112, 113, 114 n. w Samborze dziel. Lwowskiej położonej wedle Dom. Caat. 1 pag. 120 n. 2 hae. spadkobierców Nechemiasza Mayera własnej a protokółem de praes. 7 sierpnia 1877 l. 12636 ocenionej dnia 19 stycznia 1888 i dnia 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem że na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi cena oceniania 2387 złr. 28 ct. aw. a wadyum 10 prc. kwotę 238 złr.

Resztę warunków, extrakt tabularny i akt detaksacyi wolno przejrzeć w ts. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze spadkobierców Nechamiasza Mayer przez kuratora adw. dra Budzynowskiego, Reiślę Mayer, spadkobierców Abl Mayera a to Hindę Goldstern, Izaka Mayera, Beile Katz Jonasza i Józefa Halpern do rąk ojca Jzaka Halpern, Herscha Halpern, Jakóba Mayera i Markusa Halpern przez kuratora adw. dra Witza, masę spadkową Grzegorza Józefa Pawlikowskiego względnie tegoż mniemanych spadkobierców, nieznaną z życia i miejsca pobytu Rachelę Małkę Mayer względnie tejże spadkobierców, nareszcie wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała albo wcale lub w należytym czasie doręczona być nie mogła, lub którzyby prawo zastawu na tej realności po wystawieniu wyciągu tabularnego uzyskali przez już ustanowionego kuratora adw. dra Kohna z zastępstwem adw. dra Fiternika i przez edykta.

Sambor, 22 listopada 1887

L. 11116 (8274 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości klh. 58 gm. kat. Krzeczów objętej dłużnika Józefa Kociołka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godź. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć możn w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 250 złr. aw.

Bochnia, dnia 10 października 1887.

Z. 8732. (8849 1—3)

Die Intendan des 11 Korps beabsichtiget den Bedarf an nachstehenden Artikeln für das Jahr 1888 im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1). Der Bedarf besteht in
- 400 Stück Spitalshemden,
- 100 „ Gattien,
- 50 Paar Pantoffeln,
- 3000 Stück Handtücher,
- 100 „ Abwischtücher und
- 400 „ Küchenschürzen.

2). Die obige Spitalswäsche und Pantoffeln sind längstens bis 10 Februar 1888 beim Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg, allwo auch die kommissionelle Uebernahme erfolgt, vollzählig einzuliefern.

Uebernommen werden nur in jeder Beziehung mustermässige Sorten, welche mit den beim Garnisons-Spital Nr. 14 und den Truppen-Spitälern erliegende gleichen Sorten, konform sind.

3). Die schriftliche Offertverhandlung findet Mittwoch, den 4 Jänner 1888 bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg statt, und haben die schriftlichen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offer te versiegelt bis längstens 11 Vormittags dortselbst einzulangen.

Die Beizubringenden, von der politischen Behörde oder der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigten Leistungsfähigkeitszeugnisse müssen gleichfalls gestempelt sein und dürfen kein älteres Datum als von 2 Monaten herwärts tragen.

4). Zur Sicherung des Offertes ist ein Vadium in der Höhe von 60 fl. Sage Sechzig Gulden (in Baaren oder Werthpapieren) zu erlegen, welches nach Genehmigung der Anbote auf den doppelten Betrag id est 120 fl., Einhundertzwanzig Gulden, als Kaution zu ergänzen ist.

5). Der Lieferant unterwirft sich in jeder Beziehunh den Ausspruchen der Uebernahms-Kommission und räumt dem Aerar das Recht ein, bei Lieferunhsrückständen, über 8 Tage, die rückständigen Sorten auf Kosten des Kontrahenten, wo immer und zu was immer für einen Preis zu beschaffen.

6). Mit der Einreichung des Offertes anerkennt der Offerent, dass er die Lieferungsbedingnisse kannt und sich denselben vollständig unterwirft.

7). Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Aerar aber erst vom Datum der Genehmigung des Anbotes ist der Ersteher zur Abschliessung des Vertrages verpflichtet.

Lemberg, am 20 Dezember 1887.

K. k. Intendanz des 11 Korps.

Konkursa.

L. 1726 (8768 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Kolbuszowskim, ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Powiat Kolbuszowa:

I Przy 1. klas. etat. w Woli rusinowskiej z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem. 2) Przy filialnych w Brzostowej górze, Hucie komorowskiej Mazurach, Ostrowach baranowskich i Zielonce z płacą po 250 złr. i wol. pomiesz. 3 przy 2 klas w Majdanie i Raniżowie po 200 złr.

II. Powiat Nisko.

I. Przy 3 klasowej w Ulanowie dwie posady z płacą 450 złr. i 270 złr. 2. przy klas. etat. w Kopkach z płacą 300 złr. i wol. pom., 3 przy filialnych w Groblach, Jarocinie, Narcie nowym, Pławie, Przyszowie kameralnym, Tarnogórze i Zarzeczu po 250 złr. i pomieszkaniem, 4. przy 2 klas. Kamieniu z płacą 240 złr.

Należycie udokumentowane podanie z wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy nieprzekraczalnie do 15 stycznia 1888 r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Kolbuszowa. 10 grudnia 1887.

C. k. Starosta.

L. 89059 (8845)

W Galicyi jest do obsadzenia jedna posada komisarza straży skarbowej w X klasie rangi z poborami systemizowanemi.

Podania zaopatrzone w świadectwo z odbytego egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego albo z przepisów o podatku konsumcyjnym mają być wniesione w drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

We Lwowie, dnia 13 grudnia 1887.

L. 1298 (8836 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady: 1) nauczycielki przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Gorlicach z płacą 450 złr. 2) nauczyciela względnie nauczycielki przy szkole etatowej w Bystry i 3 Siedliskach z płacą po 300 złr. tudzież tymczasowego, młodszego nadetatowego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Gorlicach z płacą 270 z terminem wniesienia podań do końca stycznia 1888.

Gorlice, dnia 10 grudnia 1887.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 12336/p (8847 1—3)

Sprostowanie.

W ogłoszonym nr. 275, 276 i 277 „Gazety Lwowskiej" konkursie z dnia 29 listopada b. r. l. 12336 celem obsadzenia trzech posad sekretarzy powiatowych w randze X klasy, opuszczono wskutek pomyłki drukarskiej wyrazy „ewentualnie kancelistów Namiestnictwa w randze XI. klasy". Co się niniejszym podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 18 grudnia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 181 (8843)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rajcza I część dnia 27 grudnia 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Milówka, 16 grudnia 1887.

L. 165 (8842)

Komisya hipoteczna zawiadamia iż arkusze posiadania dla gminy Mędrzechów złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a dnia 24 grudnia 1887 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 16 grudnia 1887.

Upadłości.

L. 11839 (8839)

Celem sprawdzenia rachunków złożonych przez p. Zarządcę masy konkursowej Eliasza (Edmunda) Felsena z dotychczasowego zarządu tej masy tudzież celem ustalenia wynagrodzenia przez p. Zarządcę masy policzonego wreszcie celem powzięcia uchwały względem wniosku p. Zarządcy masy na zniesienie konkursu wyznaczam termin na dzień 27 grudnia 1887 o 10 godzinie rano B. N. 27. O czem interesowanych zawiadamiam.

Przemyśl, 16 grudnia 1887.

Komisarz konkursowy.

L. 15926 (8797 2—3)

Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Michała Rubina, handlarza sukniami z Podwołoczysk, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. radcę sądu krajowego Spędakowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Landesberga w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 22 grudnia 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 7go lutego 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 marca 1888, o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1887.

L. 131 (8827)

Wierzycielom mas rozbiorowych Józefa Preis, Herscha Preis i A. Dawida Preis oznajmiam, że do rozprawy względem ustalenia wynagrodzenia zarządcy z powodu zawiadowstwa tych mas tudzież względem poczynionych przezeń wydatków wyznaczam termin w tutejszym sądzie obwodowym na 23 grudnia 1887 o godzinie 9tej przed południem na który wierzycieli zapraszam.

Złoczów, 14 grudnia 1887.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6897. (8825)

Celem powzięcia uchwały czy kwota 67 zł. 5 ct. z przyrostem i karta wkładkowa nowosądeckiej Kasy oszczędności na 10 zł. złożona w depozycie sądowym na rzecz masy konkursowej Kalmana Perlsteina a względnie Eisiga Höniga, ma być wydana Zeklowi Perlsteinowi w wykonaniu ugody z dnia 2 sierpnia 1886 l. 5759 zwołuję zebranie ogółu wierzycieli konkursowych Eisiga Höniga na dzień 29 grudnia 1887 o godzinie 9 rano, na które tychże wzywam.

Nowy Sącz, dnia 29 listopada 1887.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 1311. (8791 1—3)

C. k. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na pierwszą zwyczajną z dniem 21 lutego 1888 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, dra Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewko.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 10 grudnia 1887.

L. 7177 (8750 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia Fedka Sołoduchę z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że pod dniem 3 września 1887 do l. 7177 wniósł przeciw niemu Jacko Sołoducha (syn Wasyla) pozew o uznanie prawa własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 193 księgi grunt. gm. Wierzbicy objętego, na który to pozew ustanowiono w tutejszym c. k. sądzie termin do wniesienia obrony na dzień 17 stycznia 1888 na godz. 9 rano i dla niego kuratora w osobie Ilka Omelana z Wierżbicy ustanowiono.

Wzywa się więc Fedka Sołoduchę, aby służące do swojej obrony środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Uhnów, 30 października 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 3665 8851

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 ust. o repr. pow. podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarze funduszu powiatowego i drogowego na rok 1888 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych przez dni 14 od dnia dzisiejszego.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Rzeszowie dnia 14 grudnia 1887.

Obwieszczenie.

Niniejszem otwiera się XIII król. węgierską

państwową loteryę dobroczynną

której czysty dochód wskutek N. decyzyi J. C. i K. Ap Mości z 10 czerwca 1887. przeznaczony zostaje na wsparcie mającego być założonego funduszu król. węg. niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach na fundusz Eötvesa przeznaczonego na wsparcie biednych weteranów nauczycielskich i ich wdów, reformowane wyższe gimnazyum w Myszkowcu, znajdujący się w Budapeszcie, Christinenstadt, Gellertgasse pod kierunkiem Szarytek zakład wychowawczy dziewcząt, zakład Jakóba Friema, przeznaczony dla wychowania i żywienia głupkowatych, a zakład poprawczy mający być założony w Zagrzebiu w 1/10 części, krajowe stowarzyszenie oświaty kobiet i zakład emerytowanych węgierskich literatów po 2/10 części.

Ogólne wygrane, ustanowione na 6669,

wynoszą wedle następnego rozkładu gry 195,000 zł, mianowicie:

1 głów. wygr.	60.000 złr.	w obligacjach 5 % węgierskiej renty papierowej.
1 „ „	15.000 „	
1 „ „	10.000 „	
1 wygr. 5000 razem	5000 „	
5 „ po 5000 „	5000 „	
10 „ po 500 „	5000 „	
50 wygr. po 100 zł., razem	5000 zł.	w gotówce
100 „ „ 50 „ „	5000 „	
2000 ser. wygr. po 20 zł., „	40000 „	
4500 „ „ „ 10 „ „	45000 „	

Ciągnienienie nastąpi nieodwołalnie 29 grudnia 1887.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Losy są do nabycia: w dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock) za gotówkę, przekazem pocztowym, we wszystkich urzędach loteryj., solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych i w miejscach sprzedaży losów, ustanowionych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach.

Budapeszt, 26 listopada 1887 r. Król. węg. dyrekcya loteryjna.

8623 *Aleks. v. Mariassy*, radca sekc. w król. węg. minist skarbu i dyrektor loteryi.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH. 8478

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Skipeńskiego.

Sławne suche drożdże

z fabryki Ad. Ign. Mautnera w Wiedniu 8630

niezawodne w fermencie

poleca handel

KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNALAZEK

Parfumerie-Oriza

L. LEGRAND, *PARIS, Rue St-Honoré, 207*

PERFUMY W STANIE STAŁYM

WYNALAZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCYI i ZAGRANICĄ

Perfumy Pas-Oriza *zamienione w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznane do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie* OŁÓWKÓW *lub* PASTYLEK *w malutkich flakonikach lub futeralikach łatwych do noszenia przy sobie. Te wonne ołówki wcale nie ulatniają się, a zużyte łatwo się zamieniają w futeralikach świeżemi. — Mają tę wielką wyższość, że nadając przez samo zetknięcie zapach przedmiotom, nie wymagają znaczenia lub zniszczenia przedmiotów.* DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIĄ.

CIAŁO BRODA CHUSTKI KORONKI MATERYE RĘKAWICZKI KWIATY SZTUCZNE

i wszelkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterye i t. p.

ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI. | *Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się FRANCO na żądanie.*

6324

L. 60896. (8787 2—3)

Sprzedaż dębów.

W lasach rewiru Błotnia w Starostwie Przemyślańskiem jest na sprzedaż 816 sztuk dębów materyałowych. Licytacya za pomocą pisemnych ofert odbędzie się dnia 29 grudnia 1887 w I Departamencie Magistratu we Lwowie.

Cena wywołania za 1 sztukę na pniu 3 zl.

Bliższych wyjaśnień udzieli I. Departament Magistratu we Lwowie (ratusz II piętro).

Lwów, dnia 12 grudnia 1887.

Majątek

w powiecie Skałackim. pół mili od murowanego gościńca, dwie mile od kolei trasweralnej a 4 mil od kolei Karola Ludwika oddalony, 760 morgów pól i 589 morgów lasu, obejmujący w dwóch folwarkach z kompletnemi budynkami, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u dr. Alfreda Kwiatkowskiego, adwokata w Tarnopolu. 8699

Na gwiazdkę

poleca księgarnia

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie

następujące nakłady: 8758

Bełza Wł. „Kronika z życia Adama Mickiewicza po toczna i anegdotyczna ze staloryt ami Maryli i Mickiewicza". 8o. zł. 1 20 ct.

— „Wasi rówieśnicy", 26 obrazków z młodości sławnych ludzi w Polsce z 10ma ilustr. rysunków W. Eliasza. Okładka chromolit. zł. 1 20 ct.

Kalinka ks. Waleryan C. R. „Sejm czteroletni". 2 tomy. 8 złr.

Majerski St. „Zycie starożytnych Greków". 8o. 65 ct., ozdobnie oprawne zł. 1 30 ct.

— „Stosunki religijne starożytnych Greków" 65 ct., ozdobnie oprawne zł. 1 30 ct.

Tatomir L. „Jan Kochanowski", opowiadanie z XVI wieku z wizerunkiem Kochanowskiego, kartonowane zł. 1.

Zawadzki Wł. „Zamki i kościoły". Opowiadania historyczne z ilustracyami Kossaka. Okładka chromolit. zł. 1 20 ct,

Księgarnia zaopatrzyła się w wielki wybór dzieł w ozdobnych oprawach w języku polskim, francuskim i niemieckim tak dla młodzieży, jak i osób starszych.

Wielki wybór nut w ozdobnych oprawach w taniem wydaniu Petersa.

Na ten cel ułożony katalog przesyłamy na żądanie.

Dyetaryusz

z kilkunastoletnią praktyką przeważnie sądową, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje przy sądownictwie lub innych władzach natychmiastowego umieszczenia. Bliższe wiadomości pod adresem B D. poste restante Stryj. 8691

Na Święta

ważne bez konkurencyi

Maurycy Agid

we Lwowie,

ul. Sobieskiego L. 18, a Serbska L. 10

poleca swój od lat 10 obficie zaopatrzony skład wszelkich gatunków

wódek, rozolisów i likierów

wyrobu własnego,

rumu, śliwowicy syrmskiej, spirytusu i koniaku

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, w mniejszych lub w większych ilościach, tak we flaszkach jako też i na miarę, po nadzwyczaj niskich cenach, o których łaskawi odbiorcy osobiście raczą się przekonać.

Poleca się Szanownej Publiczności

z uszanowaniem

8848 M. AGID.

W. Grabiński

zegarmistrz, we Lwowie przy ulicy Halickiej L. 18 poleca swój wielki

Skład zegarków genewskich

z najznakomitszych fabryk, po cenach umiarkowanych, mianowicie:

srebne zegarki od 16 do 150 złr.

złote od 28 do 500 złr.

również zegarów ściennych stołowych, podróżnych, kontrolowych i budzików, oraz jedyny na Galicyę skład zegarków fabryki

Patek Philippe & Sp. w Genewie

odznaczających się niezrównaną dokładnością.

Naprawy zegarków uskutecznia z największą dokładnością i pod gwarancyą 8763

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia najsumienniej.

Premiowana za swe wyroby na Wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie

Apteka pod „Złotym Słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA

WE LWOWIE

poleca następujące w skuteczności wypróbowane powszechnie za niezawodne uznane środki lecznicze:

Malaga z żelazem

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom. — Cena 2 zł. w. a.

Malaga z Chiną.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach. — Cena 2 zł. 50 ct.

Malaga z chiną i żelazem

najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencyi po ciężkich i wycieńczających chorobach. Przeciw chorobom, pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada. — Cena 2 zł. 50 ct.

MALAGA z fosforanem wapniowym.

Wino to wprowadza do organizmu materję potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom, posila i odtwarza cały organizm.

Cena 2 zł.

Wino pepsynowe z diastazą

środek działający niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach, pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.

Cena 2 zł.

Malaga z rebarbarum

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcyi, hemoroidach i kongestyach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.

Cena 2 zł.

SYRUP z podfosforanu wapna

(Syrop d'pypophospite de Chaux)

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Syrup ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tegoż ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, s usuwa się duszność, trudność w oddychaniu i nocne poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tuszy są skutkami, które sprowadza ten preparat.

Cena 1 zł. 20 ct.

PHOSPHATE de FER

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Płyn ten podobny do zgęszczonej żelazistej wody mineralnej działa w sposób odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia obstrukcyi, nie osłabia żołądka i nie czerni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladości cery, niedokrewności i wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, ni dokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.

Cena 50 ct.

SYRUP z PODFOSFORANU wapniowo żelazowego

apt. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymulujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, w chronicznych katarach płuc, w bied krewności i w skrofułach. Po chorobach wycieńczających, syrup ten również przynosi zbawienne skutki.

Cena 1 zł. 20 ct.

BOYVEAU ROOB LAFFECTEUR

(SARSAPARYLIAN)

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Syrup ten oddawna już znany stanowi dotychczas najlepszy i najskuteczniejszy, krew czyszczący środek. W szkrofułach, w chorobach syfilistycznych i różnorodnych cierpieniach skórnych, działa syrup ten niezawodnie. W zastarzałych nawet cierpieniach, usuwa wszelkie ślady zanieczyszczenia krwi.

Cena 1 zł. 20 ct.

PASTYLKI przeciw niestrawności

wyrobu **aptekarza Henryka Blumenfelda** we Lwowie.

Pastylki te zawierają części składowe pastylek Vichy Bilin — Giesshübl i innych tego rodzaju pastylek.

W lekkich formach dyspepsyi a szczególnie w niestrawnościach przejściowych, znakomite oddają skutki.

Użycie: Po każdorazowem jedzeniu 2 lub 3 pastylki zażyć Cena 50 ct.

Pastylki piersiowe

wyrobu aptekarza **Henryka Blumenfelda** we Lwowie.

Pastylki te sporządzone z składników balsamiczno roślinnych, zawierają części, na organa oddechowe nadzwyczaj zbawiennie oddziaływujące. Skutek ich wypróbowany w kaszlach, zaflegmieniach, chrypce i wszelkich kataralnych niedyspozycyach płuc i krtani. Dla śpiewaków są te pastylki prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek, głos staje się czysty i pełny.

Cena 50 ct.

PASTYLKI pepsynowe z diastazą

wyrobu

aptekarza Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Pastylki te są najlepszym środkiem przeciw niestrawnościom, szczególnie zaś w zastarzałych cierpieniach.

Cena 1 zł. 60 ct.

Ostrzeżenie:

Ponieważ przetwory te wyrabiane są z wszelką starannością i z wyśmienitej jakości składników, przeto ostrzega się Publiczność przed licznemi naśladownictwami i fałszowaniami i zwraca się uwagę na to, ażeby każda flaszka podpisem **Henryka Blumenfelda** i godłem apteki pod **„Złotym Słoniem"** we Lwowie, zaopatrzoną była.

Zamówienia uskuteczniają się zawsze odwrotną pocztą.

Broszurki, zawierające dokładne opisanie powyższych środków oraz liczne świadectwa o znakomitej skuteczności tychże wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Drukarnia Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego L. 12 dom Wagnera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru ...